Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telef. IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekret ned 19-01 (czynny cały dzień) Telefon międzym 36-00 (czynny cały dzień) | Czwartek, dnia 11 września 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-144 Konto bież: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8086 | Nr 248

RAKIETOWE samoloty czeskie na święcie lotnictwa w Pradze

PRAGA (PAP). Na lotnisku praskim Ruzyna odbył się tradycyjny obchód dnia lotnictwa. Lotnictwo czechosłowackie zademonstrowało walki powietrzne i pokazy. Szczególne wrażenie wywołał lot nowych samolotów czechosłowackich o napędzie odrzutowym.

Na święcie lotnictwa obecni byli: premier z członkami rządu, korpus dyplomatyczny, attache wojskowi państw obcych, dziennikarze zagraniczni i przeszło 200 tys. mieszkańców Pragi.

WIZYTA kongresmana Hertera w WARSZAWIE

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy przybył z wizytą kurtuazyjną wiceprzewodniczący komitetu Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki dla badania spraw gospodarczych Europy p. Christian Herter. Po zwiedzeniu Warszawy w dniu 8 bm., p. Herter w towarzystwie ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki w Warszawie p. Stanton Griffis'a złożył wizytę wicemin. dr. St. Leszczyckiemu oraz był przyjęty przez wicemarszałka Szwalbego.

Fala demonstracji i strajków

Symboliczne podniesienie flag



W historycznym momencie ogłoszenia niepodległości 400 milionowego narodu hinduskiego i przyłączenia dwu nowych państw — Hindustanu i Pakistanu do brytyjskiej wspólnoty narodowej, odbyło się szereg uroczystości. Zdjęcie nasze przedstawia moment symbolicznego podniesienia flagi nowych Indyj, które miało miejsce w Lake Success (USA) w w obecności brytyjskiego delegata do ONZ sir Alexandra Cadogan'a.

Francuzi protestują przeciw obniżce racji chleba. Związki zaw. w Hawrze proklamowały strajk powszechny

PARYŻ (PAP) W całej Francji trwają demonstracje i strajki protestacyjne przeciwko obniżce przydziałów chleba do 200 gramów dziennie. W Lille odbył się strajk protestacyjny tramwajarzy. W Hawrze rozpoczął się strajk powszechny, proklamowany przez związki zawodowe (CGT). W Clermont-Ferrand zastrajkowało 200 tys. robotników w fabryce części samochodowych, oraz 2000 robotników w fabryce opon samochodowych w Michelin. W wykonaniu uchwały, powziętej przez paryski oddział CGT, tragarze portu Lillette na Sekwanie przerwali ładowanie cukru na berlinki, które miały odpłynąć do Niemiec.

Nowy proces „podziemia" w Warszawie

10 czołowych członk. tzw. „Komitetu Ziem Wschodnich" odpowie przed sądem za swą antypaństw. działaln.

WARSZAWA (PAP). Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces 10 członków t. zw. „Komitetu Ziem Wschodnich", który jako przybudówka nielegalnego stronnictwa narodowego był na terenie kraju politycznym narzędziem b. emigracyjnego rządu londyńskiego. Komitet Ziem Wschodnich prowadził w kraju antypaństwową propagandę oraz zbierał materiały wywiadowcze z życia politycznego, gospodarczego i społecznego z terenu Polski i zachodnich obszarów Z. S. R. R., położonych na wschód od linii Curzona. Poprzez wydawanie podziemnej prasy, rozpowszechnianie fałszywych, prowokacyjnych wiadomości szkalujących ustrój Polski i działalność administracji państwowej „Komitet Ziem Wschodnich" dążył do zmiany ustroju Polski i poderwania jedności sojuszniczej ze Związkiem Radzieckim. Na ławie oskarżonych zasiedli: Zieliński Stanisław, wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu — Tarnawski Władysław, sekretarz generalny komitetu — Nowosad Zbigniew, kierownik propagandy — Prochnik Kazimierz, II wiceprzewodniczący komitetu — Domański Zygmunt, skarbnik komitetu — Brudziński Bolesław, archiwariusz, redaktor wydawnictw komitetu, a następnie sekretarz generalny — Zieliński Józ., kierownik górnośląskiego okręgu komitetu — Nowotyński Stanisław, redaktor podziemnej prasy komitetu — Brończyk Kazimierz oraz łączniczka i kierowniczka legalizacyjnej komórki komitetu — Górka Ewa.

Wszyscy oskarżeni za swą pracę antypaństwową w komitecie pobierali wysokie wynagrodzenia pieniężne.

Rozprawa potrwa prawdopodobnie ok. tygodnia.

Przykra sprawa

Jednym z warunków utrzymania pokoju w Europie jest bezsprzecznie zgodne współżycie ze sobą wszystkich narodów słowiańskich. Wzajemne skłócenie oraz nieustanne najazdy i wojny w dawniejszych wiekach — właściwie już od zarania dziejów — walnie dopomogły Niemcom do stopniowego wchlaniania znacznych obszarów i likwidowania wielu szczepów słowiańskich. Dopiero teraz narody słowiańskie oprzytomniały i zrozumiały, że główna ich siła tkwi w solidarności, w jedności, w dobrym sąsiedzkim pożyciu. Drogo zapłaciliśmy i my Polacy za wielowiekowe niezrozumienie tej prawdy.

Z wielkim sąsiadem wschodnim zdołaliśmy w ostatnich latach ułożyć sprawy jak najpomyślniej. Także z republiką czechosłowacką zawarliśmy niedawno umowy, które położyły kres długoletnim niesnaskom i zatargom, zawinionym — powiedzmy sobie szczerze — przez obie strony, także przez nas Polaków.

Mało jest jednak zawierać umowy. Wartość każdej umowy polega bowiem na lojalnym jej wykonywaniu, na ścisłym przestrzeganiu nie tylko litery, ale i ducha zawartych paktów.

O co nam dziś idzie? Otóż o to, że nadal pewne czynniki czeskie nie wnikają w ducha umów polsko-czechosłowackich, nadal na wiecach i w prasie posługują się językiem, który nie ma nic wspólnego z duchem porozumienia słowiańskiego. Tymi „pewnymi czynnikami" są zwłaszcza czescy narodowi socjaliści, którzy wszędzie, gdzie to możliwe, występują z krytyką zawartych umów, o czym donosi czesko-cieszyński organ Polaków „Głos Ludu", a którym to sprawom poświęca bardzo cierpkie uwagi również katowicka „Trybuna Robotnicza".

Czeska partia narodowo-socjalistyczna zawsze wyróżniała się swoim wybujałym szowinizmem, zawsze jej przywódcy i członkowie najgorliwiej zwalczali polskość na czeskim Śląsku Cieszyńskim. I dzisiaj ze strony tych ludzi Polacy jakoś nie mogą zaznać spokoju.

Okazuje się co prawda, że czechosłowackie czynniki centralne przeciwne są antypolskim wybrykom swoich władz terenowch. Różni reakcyjni kacykowie prowincjonalni starają się sabotować umowy zawarte przez Pragę.

Na szczęście — są w Czechosłowacji potężne czynniki i wielkie partie polityczne, które lojalnie i uczciwie stanęły na gruncie bezwzględnej solidarności narodów słowiańskich i które umowy polsko-czechosłowackie słusznie uważają za kamień węgielny pod budowę lepszej przyszłości wszystkich narodów słowiańskich. Zwłaszcza czeskie partie lewicowe, którym przeciwstawia się jedynie czeska partia narodowo-socjalistyczna, są naszymi wypróbowanymi przyjaciółmi.

Ostatnio trafiają się pośród narodowych socjalistów ludzie, potępiający antypaństwowe posunięcia swojej własnej partii, jak np. niejaki Chalupa, o którym prasa polska w Czechosłowacji pisze tak:

„W Karpętnej, na zgromadzeniu publicznym, została poddana pod głosowanie rezolucja, witająca podpisanie umowy polsko-czechosłowackiej. Narodowi socjaliści głosowali przeciw rezolucji. Charakterystyczne było jednak, że jeden z członków stronnictwa narodowo-socjalistycznego, Chalupa, powiedział, iż wszyscy w zasadzie z rezolucją się

Dalsze szczegóły uroczystości moskiewskich STOLICA ZSRR w powodzi świateł

MOSKWA (PAP). Niezliczone tłumy mieszkańców Moskwy wyległy na przybrane odświętnie ulice i place stolicy, by wziąć udział w uroczystościach i zabawach, urządzonych z okazji 800-lecia.

Ogromny ruch panował na pięknie udekorowanych jarmarkach świątecznych. Niezwykły widok przedstawiały otwarte w kilku punktach miasta wielkie targi księgarskie, oblegane cały dzień przez dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy.

W ramach uroczystości odbyły się ogromne pokazy i zawody sportowe na stadionie Dynamo, w których wzięło udział ponad 7 tys. sportowców stolicy. Sto tys. widzów podziwiało defiladę zawodników i pokazy gimnastyczne.

W szeregu punktów Moskwy odbyły się uroczystości założenia kamienia węgielnego pod nowe drapacze chmur, których budowa — jak wiadomo — została przedsięwzięta z inicjatywy Generalissimusa Stalina.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się zabawy ludowe na placach i ulicach.

O zmroku tysiącami ogni zabłysła iluminacja. Setki różnokolorowych reflektorów zalały światłem place i gmachy. Szczególnie efektownie iluminowana była rzeka Moskwa oraz mosty. Reflektory oświetlały zawieszone wysoko nad miastem na linach balonów zaporowych olbrzymie flagi i portrety Lenina i Stalina. Ognie sztuczne i zabawy na placach Moskwy trwały całą noc.

W Londynie nastąpiło otwarcie wystawy obrazującej odbudowę Moskwy. W otwarciu wystawy urządzonej staraniem Tow. Przyjaźni Angielsko-Radzieckiej, udział wzięli członkowie rządu brytyjskiego i parlamentu oraz przedstawiciele społeczeństwa.

W jednym z największych parków Brukseli zorganizowana została wielka zabawa ludowa. Ponadto wyświetlono filmy radzieckie i fotografie stolicy Zw. Radzieckiego.

W Sofii odbyła się uroczysta akademia w teatrze.

Konferencja francusko-radzieckiego Komitetu Zw. Zaw.

MOSKWA (obsł. wł.) W Moskwie rozpoczęła się trzecia konferencja francusko-radzieckiego Komitetu Zw. Zawodowych. Na czele delegacji francuskiej stanęli Leon Jouhaux i Louis Saillant. Konferencja ma na celu zacieśnienie współpracy między radzieckimi i francuskimi związkami zawodowymi.

Zatwierdzenie wyroku na faszystów włoskich

RZYM. Pięciu spośród 6 faszystów skazanych na śmierć w Casale zostanie straconych wobec tego, że prezydent Republiki odrzucił prośbę o łaskę. Szóstemu zamieniono karę śmierci na dożywotnie więzienie. Sprawa odwlekania egzekucji tych faszystów wywołała w ubiegłym tygodniu gwałtowny ruch strajkowy.

SNYDER w Londynie

LONDYN (PAP). Min. skarbu Stanów Zjednoczonych John Snyder przybył w poniedziałek wieczorem na pokładzie transatlantyku „Queen Elisabeth" do Southampton. Minister Snyder obecny będzie w Londynie na posiedzeniu Międzynarodowego Banku Odbudowy oraz odbędzie z angielskim ministrem skarbu Daltonem ważne rozmowy na temat brytyjskiego „głodu dolarowego".

Szajka morderców i sabotażystów zlikwidowana

RZESZÓW (PAP). Na terenie pow. brzozowskiego grasowała szajka sabotażystów, która dokonała aktów sabotażu w tamtejszych kopalniach nafty i dopuściła się równocześnie szeregu zbrodni na działaczach górniczych, mordując m. in. majstra Wonego za to że wynalazł narzędzia wiertnicze, umożliwiające szybkie zwiększenie produkcji.

W maju br. władze bezpieczeństwa wykryły na terenie woj. rzeszowskiego organizację podziemną WIN, która inspirowała sabotażystów. Z końcem sierpnia br. aresztowano w pow. brzozowskim na terenie Dynowa kierownika tamtejszej szkoły Leona Caga, który był szefem WIN na pow. Brzozów. Ujęto również w komplecie dowództwo podziemnej organizacji WIN, w skład którego wchodzili dotychczasowy starosta pow. brzozowskiego Józef Kocaj, burmistrz Dynowa — Kasprowicz i i wójt gminy, Kocaj Stanisław — wszyscy członkowie PSL. Równocześnie zlikwidowano skład broni, w którym wykryto R. K. M. automaty, 30 karabinów, 4,000 szt. amunicji, granaty, materiały wybuchowe itd.

W najbliższym czasie sprawcy morderstw i sabotaży staną przed Rej. Sądem Wojsk. w Rzeszowie.

Święto Lotnika na Wybrzeżu



W ub. niedzielę odbyły się na lotnisku w Gdańsku-Wrzeszczu pokazy lotnicze wraz z lotami pasażerskimi. Tłumy publiczności cisnęły się do maszyn, by obejrzeć choć raz Wybrzeże z „lotu ptaka".

(Foto — IKP Gdynia)

zgadzają, ale im władze partyjne nie pozwalają za nią głosować."

Drugim świadectwem bankructwa polityki przeciwdziałania sojuszowi polsko-czeskiemu jest oświadczenie Antoniego Vavrusa, wybitnego działacza partii narodowo-socjalistycznej i jednego z jej założycieli na Śląsku Cieszyńskim, który, występując z szeregów narodowo-socjalistycznych oświadczył, iż do kroku tego zmusiło go przekonanie, że partia ta nie służy ani interesom ludu, ani republiki czechosłowackiej. „Nie mogę zgodzić się z faktem — oświadcza dalej wspomniany Czech — że partia nasza stała się schronieniem dla najrozmaitszych żywiołów reakcyjnych, opiekunów Niemiec, którzy dziś zajmują naczelne stanowiska i nadają kierunek naszej polityce partyjnej na Śląsku Cieszyńskim w duchu antypaństwowym i antyradzieckim. Jestem przekonany, że dla rozwoju naszej republiki i rozwoju Śląska Cieszyńskiego potrzeba bezwzględnej i ścisłej współpracy czechosłowackiego i polskiego społeczeństwa i nie zgadzam się z tym, że partia narodowo-socjalistyczna na Śląsku Cieszyńskim systematycznie uprawia politykę antypaństwową."

Jesteśmy przekonani, że rychlej czy później wszyscy uczciwi Czesi zrozumieją konieczność jak najściślejszej współpracy polsko-czechosłowackiej i że wichrzyciele spod znaku czeskich narodowych socjalistów rychło stracą oparcie nawet w łonie własnej partii.

Sprawy, które dziś poruszamy, są przykre, i wolelibyśmy o nich nie pisać. Wymaga tego jednak interes żywotny obu bratnich narodów.

Trzeci dzień Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych

Plan Marshalla godzi w suwerenność gospodarczą POLSKI

Przemówienie ministra przemysłu i handlu HILAREGO MINCA

SZCZECIN (PAP) W trzecim dniu obrad III Zajzdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych po sprawozdaniu z prac w komisjach przedstawionym przez dyr. Bayera zabrał głos min. Minc.

W pierwszej części swego przemówienia minister omówił zagadnienia związane z planem Marshalla, podkreślając, iż plan ten prowadzi do odbudowy Niemiec imperialistycznych, zagrażających pokojowi i bezpieczeństwu, nie tylko Polski, ale i świata całego.

Jednocześnie plan ten w dużym stopniu rewiduje, ogranicza do minimum i w istocie rzeczy przekreśla plan reparacji, należnych od Niemiec narodom przez Niemcy zniszczonym. Plan ten pozostaje zarazem w jaskrawej sprzeczności z zasadą pierwszeństwa w odbudowie krajów przez Niemcy zniszczone. I wreszcie ten plan jest planem jednostronnym, planem arbitralnie usiłującym przekreślić zasadę jedności czterech mocarstw — jedyną gwarancję odbudowy Niemiec na drodze pokojowej i demokratycznej, na drodze nie zagrażającej pokojowi Europy i pokojowi Polski. Dlatego ten plan, plan przedstawiony przez władze angloamerykańskie, musi budzić i budzi najwyższy niepokój i najostrzejszy protest narodu i rządu polskiego.

Min Minc wskazuje, że przyjęcie przez Polskę planu Marshalla oznaczyłoby: 1. Zgodę na odbudowę Niemiec na starej bazie ekonomiczno-socjalnej, zgodę na odbudowę Niemiec, prowadzącą nieuchronnie do wzrostu niemieckiej agresji. 2. Podporządkowanie naszej gospodarki głównemu celowi planu zadania odbudowy Niemiec. 3. Ograniczenie naszej suwerenności gospodarczej, a co za tym idzie, i politycznej na rzecz odbudowy Niemiec. 4. Przekreślenie naszej wielkiej szansy rozwojowej, polegającej na możliwości likwidacji naszego uwstecznienia i na możliwości zamienienia naszego kraju w kraj przemysłowo-rolny. 5. Przekreślenie możliwości gospodarczej obrony przeciw niemieckiej gospodarczej ekspansji.

Z kolei min. Minc przechodzi do omówienia zadań jakie czekają Ziemie Zachodnie w związku z planem 3-letnim. Jeśli chodzi o rozwój produkcji przemysłowej to w węglu w 1947 r. prawdopodobnie nasza produkcja wyniesie 19 mil. ton — chcemy i musimy w roku 1949 wyprodukować 25,5 mil. ton, tzn. osiągnąć wzrost produkcji o 34 proc. W koksie chcemy i musimy osiągnąć wzrost produkcji o 57 proc. i dojść do produkcji koksu na Ziemiach Zachodnich w wysokości 3.215 tys. ton. Chcemy zwiększyć produkcję surówki na Ziemiach Zachodnich o 39 proc. i dojść do produkcji 367 tys. ton, produkcję stali na Ziemiach Zachodnich o 61 proc. i dojść do produkcji 450 tys. ton. Chcemy dojść do produkcji cukru na Ziemiach Odzyskanych w wysokości 222 ton i wzmóc w ten sposób produkcję cukru o 58 proc. Chcemy wzmóc produkcję tkanin bawełnianych o 83 proc., chcemy więcej niż trzykrotnie zwiększyć produkcję tkanin wełnianych. Chcemy produkować w 1949 r. 400 tys. ton cementu, uzyskując wzrost o 26 procent.

W łącznych liczbach chcemy w ciągu tych 2 lat powiększyć produkcję przemysłową na Ziemiach Odzyskanych o 60—70 proc. Będzie to wymagało znacznego wzrostu siły roboczej. Jeżeli w połowie 1947 r. zatrudnienie w przemyśle na Ziemiach Odzyskanych wynosi nieco ponad 300.000 osób, to chcemy i przewidujemy w roku 1949 osiągnąć zatrudnienie ok. 410.000 osób, czyli uzyskać wzrost zatrudnienia prawie 35 procentowy. (d. c. n.)

CO PISZĄ INNI

DZIENNIK Ludowy

Ilu lekarzy jest w Polsce? Na to niezmiernie interesujące pytanie — „Dziennik Ludowy" podaje w odpowiedzi cyfry:

„W chwili obecnej mamy na 24 miliony ludności niespełna 7.000 lekarzy, wśród których zresztą odsetek starych, którzy w innych warunkach już od dawna cieszyliby się zasłużonym odpoczynkiem, jest nadmiernie wysoki.

Jeden lekarz przypada dziś u nas na blisko 3.500 obywateli, a więc jest to stosunek gorszy niż przed pół wiekiem w Kongresówce, znacznie gorszy niż w Polsce przed drugą wojną światową".

Głos Wielkopolski

podobnie jak cała prasa polska komentuje pomoc zbożową ZSRR dla Polski.

„Umowa ta zawarta na warunkach dla nas nader korzystnych, świadczy o szczerym pragnieniu ze strony Zw. Radzieckiego przyjścia Polsce z jak najdalej idącą pomocą, której nam poskąpili nasi [illegible] zachodni. Niezmiernie ważną klauzulą umowy jest fakt, że pierwsze 100000 ton otrzymamy jeszcze we wrześniu, resztę zaś do końca bieżącego roku Ponadto umowa w szerok. zakresie uwzględniła trudności płatnicze Polski W związku z tym należności radzieckie za tranzyt pójdą na spłacenie dostaw. Resztę pokryjemy długoterminowymi dostawami towarowymi".

Do tych uwag dodamy i to jeszcze, że współpraca i pomoc gospodarcza jest z reguły podstawą każdej przyjaźni i sojuszu. Sojusz polsko-radziecki został dzięki tej umowie jeszcze wzmocniony.

Delegacja radziecka
w drodze na sesję ONZ

MOSKWA (obsł. wł.). Do Nowego Jorku wyjechała wczoraj delegacja Zw. Radzieckiego na sesję Zgromadzenie ogólnego ONZ. Na czele delegacji stanął wicemin. spraw zgr. Wyszyński. Ponadto w skład delegacji wchdozą: stały przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa — Andrzej Gromyko i posłowie ZSRR w USA. Przewodniczącym delegacji ukraińskiej jest min. spraw zagr. Manuilski.

PARYŻ (PAP). Delegacja radziecka na Generalne Zgromadzenie ONZ z wiceministrem spraw zagr. Wyszyńskim na czele przybyła na lotnisko Orly pod Paryżem.

LONDYN (obsł. wł.). Delegacja radziecka na Gen. Zgr. ONZ przybyła do Londynu, gdzie przywitana została przez członków rządu brytyjskiego z min. Mac Neelem na czele.

SPRAWOZDANIE komisji atomowej ONZ

w sprawie kontroli energii atomowej

Przeciw propozycjom głosowały ZWIĄZEK RADZIECKI I POLSKA

NOWY JORK (PAP) Na posiedzeniu podkomisji politycznej komisji atomowej ONZ przyjęto większością 10 głosów główne punkty drugiego sprawozdania komisji. Związek Radziecki przeciwstawił się wszystkim punktom. Polska zaś głosowała przeciwko wszystkim punktom z wyjątkiem jednego, przy którym powstrzymała się od głosowania.

Obecnie komisja atomowa ma przedstawić Zgr. Gen. ONZ następujące propozycje: 1. Międzynarodowa Agencja Atomowa nie musi posiadać prawa własności, czy zarządu kopalń uranu, lecz musi poddać ścisłej reglamentacji międzynarodowej kontyngenty kopalniane dla poszczególnych narodów. 2. Fabryki chemiczne i metalurgiczne, wykorzystywane do eksploatacji podstawowych surowców atomowych, powinny stanowić własność Agencji, która też powinna sprawować nad nimi zarząd. 3. Agencja powinna posiadać na własność wszystkie zapasy substancji, służących do wytwarzania energii atomowej. Powinna ona też mieć wyłączne prawo własności i wykorzystywania niebezpiecznych własności tego rodzaju substancyj. Agencja powinna być wyposażona w prawo wydawania koncesji dla przedsiębiorstw, mających użytkować substancje atomowe dla pokojowych celów naukowych. 4. Powinno jej również przysługiwać wyłączne prawo inicjowania i popierania badań nad bronią atomową. Należy zakazać poszczególnym krajom produkowania substancyj atomowych z radioaktywnych izotopów w ilości uznanej za niebezpieczną przez Agencję. 5. Agencja powinna posiadać daleka idące uprawnienia do zwiedzania wszelkich miejsc, co do których zachodzi podejrzenie, że odbywa się tam produkcja energii atomowej. Inspektorzy Agencji powinni mieć prawo dostępu do tych miejsc bez uprzedzenia oraz dokonywania kontroli bez przeszkód.

Jakkolwiek Związek Radziecki głosował przeciwko sprawozdaniu, wypowiedział się on za tym, by Agencja zatrudniała swych własnych inspektorów, odpowiedzialnych jedynie przed Agencją.

** W TEL AVIVIE odbył się wiec protestacyjny przeciwko wyładowaniu imigrantów żydowskich w Niemczech.

Podpalacz Radogoszcza przed sądem

Pierwszy i drugi dzień rozprawy przeciwko Pelzhausenowi

ŁÓDŹ (x). W Łodzi rozpoczął się proces przeciwko podpalaczowi więzienia w Radogoszczu, Walterowi Pelzhausenowi. Akt oskarżenia zarzuca Pelzhausenowi, że w czasie od 1. 7. 1940 r. do 19. 1. 1945 r., jako oficer policji i członek partii NSDAP na stanowisku komendanta więzienia w Radogoszczu — dokonywał systematyczne eksterminacji Polaków, znajdujących się w więzieniu. M. in. oskarżony jest o to, że w nocy z 17 na 18. 1. 1945 r. spalił więzienie w Radogoszczu wraz ze znajdującymi się tam więźniami, w liczbie 1.500 osób. Ponadto brał udział w maltretowaniu, mordow., biciu Polaków.

Pelzhausen przyznał się do wydawania osobistych poleceń bicia więźniów oraz do zastrzelenia 2 osób. Przynależności do partii NSDAP nie uważa za przestępstwo. Stwierdza dalej, że załoga więzienna, złożona z samych SS-manów, maltretowała więźniów, on sam jednak zachowywał się przyzwoicie. Według zeznań oskarżonego, rocznie przewinęło się przez więzienie około 3.500 osób. Poza tym całego szeregu zarzucanych mu przestępstw nie przypomina sobie zupełnie, jak również nie przyznaje się do podpalenia więzienia, stwierdzając, że 16 stycznia 1945 r. przekazał władzę Albrechtowi, gdyż został odkomenderowany z Łodzi.

ŁÓDŹ (W) W dalszym ciągu procesu zeznawali świadkowie, przeważnie byli więźniowie Radogoszcza. Św. Wł. Kucharczyk opowiadał o apelach, które odbywały się 5 razy dziennie. Jednym ze sposobów znęcania się nad więźniami było zanurzenie głowy więźnia w wodzie i równoczesne bicie nieszczęśliwego Sw. mówił również o egzekucji, w czasie której Pelzhausen zabił 9 osób O zabijaniu więźniów przez Pelzhausena opowiada również św Wojciechowski. Widział on jak oskarżony zabił 2 osoby na dziedzińcu więziennym w tym jednego skoczka sowieckiego, prócz tego 5 więźniów-Polaków. Św Budny mówi o tzw. warsztacie Była to skrzynia wypełniona kamieniami, do której na drągach przymocowywano więźniów i bito bez opamiętania. Św. Przemysławski był na rozkaz Pelzhausena dotkliwie pobity. Według słów Ed. Górskiego wszystkie rozkazy bicia wychodziły od Pelzhausena. Św. widział, jak oskarżony zabił w furii jednego więźnia. Słyszał również, jak polecił zamordować 3 Żydów za ucieczkę z getta Najlepszy humor opanowywał Pelzhausena w momentach, kiedy opisywał jak bito więźniów. Gdy pewnego dnia jeden z więźniów na skutek tortur począł okazywać pomieszanie zmysłów, Pelzhausen zastrzelił go.

Charakterystyczne były zeznania św. J. Miedkiewicza, pracownika zakładu pogrzebowego Krygiera, który z ramienia tej firmy wywoził zwłoki z terenu obozu. Św. stwierdza, że jeździł prawie codziennie, czasem co drugi dzień do obozu i za każdym razem wywoził od 4 — 6 trupów. W roku 1943 wydarzyło się, że pewnego dnia wywiózł 24 zwłoki. Zwłoki nosiły ślady bicia i torturowania, oraz często zastrzelenia. Św. obliczył, że w roku 1943/44 wywiózł około 2.000 trupów. Mastelewski opisuje dokładnie stosowanie tortur i katowanie oraz zabijanie więźniów. Pelzhausen kopał, bił, łamał ręce i nogi więźniom. W zimie oblewano nieszczęśliwych zimną wodą i wystawiano na mróz. Św. opowiada również o przygotowaniach do podpalenia obozu na 2 tygodnie przed tragiczną nocą. Posmołowano wówczas dach więzienai i kazano więźniom rąbać paliki suchego drzewa, które magazynowano.

Czy 5-dniowy tydzień pracy utrzyma się w Anglii ?

LONDYN (obsł. wł.) Na porządku obrad gabinetu brytyjskiego znalazła się sprawa strajku w okręgu węglowym Yorkshire. Rząd zadecyduje, czy 5-dniowy tydzień pracy ma być uważany tylko za eksperyment. Przewodniczący zw. zawodowego górników ostrzegł strajkujących, że prowadzona przez nich akcja stanowi nie tylko groźbę dla 5-dniowego tygodnia pracy i wszystkich innych zdobyczy górników, ale także dla rządu i bezpieczeństwa całego narodu. Strata 400 tys. ton węgla spowodowana strajkiem jest zbyt poważna, aby można ją było lekceważyć.

Z ostatniej chwili

NOWY JORK (obsł. wł.). W Waszyngtonie podano dzisiaj do wiadomości, że komisja budżetowa senatu amerykańskiego została zwołana na 7 września. Fakt ten uważa się jako pierwszy krok do zwołania specjalnej sesji kongresu amerykańskiego.

*

DACHAU. Amerykański sąd wojskowy dla przestępców wojennych wydał wyrok uniewinniający na znanego lotnika niemieckiego i „wybawcę Mussoliniego" — Skorzennego.

*

KRAKÓW. Dziś rozpoczyna się przed Okr. Sądem Karnym rozprawa przeciw Gustawowi Beckmannowi, oskarżonemu o spowodowanie aresztowania przez gestapo w r. 1939 sędziów krakowskich Władysława Bobilewicza i Konrada Frąckiewicza oraz prokuratora Andrzeja Bieńkowskiego, którzy w następstwie aresztowania zostali zamordowani w więzieniu.

*

HAMBURG. W Hamburgu zakończono wyładowanie trzeciego i ostatniego transportu nielegalnych imigrantów żydowskich. W przeciwieństwie do dwóch poprzednich transportów — lądowanie ostatniego odbyło się bardzo burzliwie. Oddziały brytyjskie użyły siły. Na skutek zajść 3 żołnierzy brytyjskich jest rannych, a 24 Żydów musiano odwieźć do szpitala.

*

WARSZAWA. Na zebranie rady gubernatorów międzynarodowego funduszu walutowego do Londynu odleciała polska delegacja finansowa z min. Skarbu Konstantym Dąbrowskim na czele.

Ożywiona działalność polskiej emigracji we Francji

WIELKA MANIFESTACJA

na „WZGÓRZU ŚMIERCI“

Notre Dame de Lorette. — Wśród grobów 40 tys. poległych. Bohaterstwo „Bajończyków“

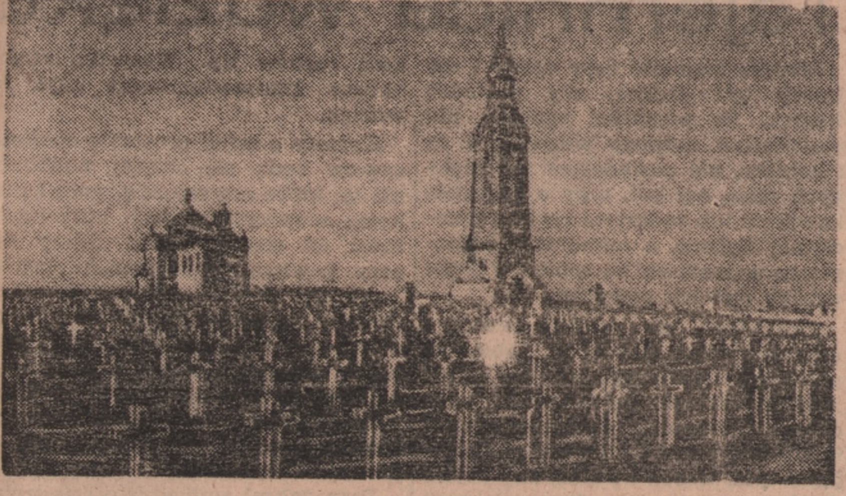
Korespondencja własna I. K. P.

MB. Częstochowska na ZIEMI FRANCUSKIEJ

Lille, we wrześniu.

Jeśliby ktokolwiek jeszcze wątpił o żywym tętnie życia narodowego wśród Polonii francuskiej, tego musiałyby wreszcie przekonać wielkie manifestacje, jakich świadkiem był sierpień. Stały one się jakby bilansem życia polskiego we Francji.

10 sierpnia odbył się pod Bethune X jubileuszowy zlot „Sokoła“ we Francji. 15 sierpnia zlot związkowy Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (KSMP) zgromadził również pod Bethune ponad 3 tys młodzieży polskiej w jasnych jej mundurkach. Tegoż samego dnia pod Douai, na drugim końcu basenu węglowego, Zw. Kół Śpiewaczych zorganizował „Dzień Pieśni“ nad jeziorem w Aubigny le Bac, nazywanym nawet przez Francuzów „Morzem Polskim“ z powodu masowego odwiedzania go przez Polaków. Możność kąpieli podczas upałów i chęć usłyszenia pieśni polskich w dobrym wykonaniu chórów emigracyjnych ściągnęły ok. 20 000 Polaków.



Ogólny widok cmentarza na N. D. de Lorette z bazyliką w głębi i wieżą-latarnią na pierwszym planie.

Wszystkie te manifestacje przewyższyła jednak pod względem znaczenia doroczna pielgrzymka polska, odbyta w niedzielę 31 sierpnia na wzgórze Notre Dame de Lorette, zorganizowana przez Zjednoczenie Tow. Katolickich. Była to manifestacja religijno-narodowa, która wzbudziła podziw Francuzów.

— — —

Starsze pokolenie pamięta jeszcze z okresu pierwszej wojny światowej nazwy „Lorette“ i „Vimy“, wymieniane stale w komunikatach wojennych. W ciągu 4 lat tkwił tam front i ziemia została zryta milionami pocisków. W morderczych walkach na przestrzeni zaledwie kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych zginęło około pół miliona żołnierzy! Olbrzymie cmentarze, grupujące po 30 i więcej tysięcy grobów, są smutną pozostałością tych walk.

Krzyże kamienne 20 tys grobów, wyrównane na przestrzeni 13 ha jakby żołnierze w ordynku, zawierają szczątki poległych, których zdołano zidentyfikować. Szczątki dalszych 20 tys. „nieznanych żołnierzy“ spoczęły w kilku masowych grobach i w podziemiach wieży—latarni.

Wśród pochowanych na Lorette znajdują się również polegli Polacy ze słynnej „Kompanii Bajończyków“. Utworzona ona została w r 1914 w Paryżu z młodzieży polskiej, studiującej we Francji, oraz z młodzieży górniczej nielicznego jeszcze wówczas wychodztwa polskiego.

„Kompania Bajończyków“, tak nazwana od miasta Bayonne gdzie dokończyła wyszkolenia i od którego otrzymała sztandar, brała udział w dn. 9 maja 1915 r. w ataku na linie niemieckie pod Souchez, nad szosą Bethune—Arras. Polacy wykonali zadanie, lecz z kompanii pozostały po ataku tylko resztki. W uznaniu bohaterstwa Polaków dowodzący generał francuski nakazał oddziałom defilować przed grupką żołnierzy polskich..

Dziś, na dawnym miejscu walki Polaków, bohaterstwo ich sławi pomnik, dzieło słynnego rzeźbiarza francuskiego del Sarte, wzniesiony 15 lat temu z ofiar wychodztwa robotniczego. Polegli zaś spoczywają na cmentarzu Lorette, zasługującym w. pełni na nazwę „Wzgórza Śmierci“.

Wśród 20 tys. grobów wznosi się bazylika, potężna w swojej surowości form, jakie jej nadał architekt Cordonnier, twórca m. in „Pałacu Pokoju“ w Hadze. — Naprzeciw bazyliki wznosi się 52 m wysoka wieża z latarnią u góry, która wieczorem rzuca dookoła swe światło w promieniu 70 km nad terenem ówczesnych walk. W podziemiach wieży-latarni w 8 symbolicznych trumnach i w 25 grobowcach znajdują się kości tysięcy poległych, których nie zdołano zidentyfikować.

Kiedy stoi się na tym olbrzymim cmentarzu, nie można uchronić się od wzruszenia i jako człowiek i jako Polak. Wspomina się miliony ofiar pierwszej rzezi światowej i uprzytamnia sobie, że gdziekolwiek walczono o wolność, tam zawsze byli Polacy!...

Na frontonie wieży figuruje jakże znamienny napis-wezwanie:

Wy, którzy przechodzicie obok ich grobów,
Krocząc śladem ich kalwarii i krwawej drogi,
Wysłuchajcie krzyku, który wyrasta z hekatomb:
Ludzie, bądźcie zjednoczeni! Ludzie, bądźcie ludzcy!

Na kilka lat przed wojną OO Paulini ofiarowali dla bazyliki N. D. de Lorette tryptyk z obrazem M. B. Częstochowskiej.

Od tego czasu stało się tradycją urządzanie każdej ostatniej niedzieli sierpnia pielgrzymki polskiej na Lorette.

31 sierpnia na placu między bazyliką a wieżą zgromadziło się 10 tys. Polaków, ponad którymi chwiało się na wietrze 150 sztandarów towarzystw polskich. W skupieniu wysłuchano nabożeństwa polowego

Serdeczne słowa, pełne przyjaźni, wygłosił pronotariusz apostolski Monsignore Chappé w zastępstwie biskupa Arras, przebywającego w Blois na uroczystościach ku czci św Ludwika.

Później, w ramach uroczystości, odbył się jubileuszowy zjazd, 25-lecie istnienia „Zw. Bractw Matek Różańcowych“, skupiających na terenie Francji 11 tys członkiń. I w tej dziedzinie matki-Polki wykazały, że zawsze można na nie liczyć

Szczególnie uroczystą była jednak chwila popołudniowej olbrzymiej procesji dookoła bazyliki, wśród grobów, z obrazem M B Częstochowskiej na czele. Za obrazem i lasem sztandarów szły tysiące Polaków, manifestując swoje przywiązanie do Boga i Ojczyzny. Ze wzgórza, z którego na wschód widać zakopcone zagłębie węglowe od Lens do Bethune, a na zachód Arras, rozlegały się potężnym echem pienia polskie do Marii Panny.

Z daleka było widać pokryty znów młodym lasem grzbiet wzgórza Vimy z górującym nad nim olbrzymich rozmiarów pomnikiem z białego marmuru, ku czci poległych żołnierzy kanadyjskich Wśród wyrytych na nim tysięcy nazwisk pełno znajdzie się nazwisk polskich, głównie o brzmieniu chłopskim. Są to synowie „Panów Balcerów“, którzy za udzieloną ich ojcom gościnę życiem zapłacili w szeregach drugiej ich Ojczyzny..

Bolesław Lech.

Szczecin ma swoją sensację — trojaczki



Ostatnio mieszkańcy Szczecina poruszeni zostali sensacyjną wiadomością o urodzeniu się trojaczków. Rzadkie to wydarzenie obdarowało ubogą rodzinę Kołodziejczyków trojgiem zdrowych dzieci, samych chłopców, znajdujących się dotychczas pod zabiegliwą opieką lekarską w szpitalu św. Karola w Szczecinie. Szczęśliwa matka — p. Izabela Kołodziejczyk — czuje się b. dobrze i szybko wraca do zdrowia. Ojciec — szofer-mechanik — cieszy się bardzo trojgiem dzieci i chciałby nawet, aby było ich więcej... byleby tylko nie córki. Najstarszemu z młodziutkich braci Kołodziejczyków, który nad rodzeństwem ma przewagę starszeństwa o trzy godziny, będzie na imię Robert młodszemu Marian, dla najmłodszego zaś matka jeszcze imienia nie obmyśliła. Ponieważ trojaczki urodziły się w ubogiej rodzinie, mamy nadzieję, że społeczeństwo szczecińskie zaopiekuje się również najmłodszymi swymi współobywatelami, pierwszymi trojaczkami nadmorskiego bastionu zachodniej Polski.

Na zdjęciu naszym widzimy matkę trojaczków — Izabelę Kołodziejczyk — (w środku)). Z prawej strony opiekun dzieci — dr Jackowski. (Foto — Eugeniusz Kuźmiński Szczecin).)

HAKENKREUZ NAD PESZTEM

Janusz Rychlewski

39 Wspomnienia KRZYSZTOFA ZBRUCZA

— Puknijcie się w głowy — tłumaczył. — Ile zarabiamy dotąd? Nie całe sto procent, a chodzimy jak smoluchy. Za trzy dni będziemy sprzedawali wódki gatunkowe „Sprowadzane z daleka“, rozumiecie? Tu stuknął w gąsior na śliwach — Pestkówka. taka żydowska... Jankielówka. Pójdzie jak złoto... Ty — tu wskazał na literata — masz najlepsze ubranie i pańskie maniery — będziesz ministrem propagandy. Będziesz chodził po najlepszych knajpach, siadał przy barze, popijał coctaile. Po dwóch, trzech z miną lorda spytasz: „A Siemieniuka nie macie?“ Nie będą mieli, bo skąd. Wówczas niby mimochodem zajdziesz do szatni, wyjmiesz z teczki, „boś właśnie zrobił zapas“ i poczęstujesz. Zależnie od wrażenia cykniesz cenę.

Kalkulacja ta wytrzymała próbę życia. Odtąd Jerzy literat na zmianę z Władkiem aktorem chodzili od Fregaty do Albatrosu, od Satyra do Gospody Królewskiej i tak dalej, i dalej.

Interes szedł. Dozorca udziałowiec zwoził butelki, praczka je płukała, straganiarz z naprzeciwka odbierał hurtem. Nic też dziwnego że w dość krótkim czasie stało się to, tajemnicą poliszynela.

Zwiedziała się o tym granatowa policja. Zaczęły się szantaże. Raz tysiąc, raz trzy, raz półtora, to znowu konfiskata całej rikszy gotowej śliwowicy.

Innym razem prąd nawalił. Zacier skisł. A w dodatku ci granatowi siedzieli stale na karku. Temu daj litr na chrzciny, tamtemu trzy tysiące na ślub i nijak im się wykręcić

Po paru miesiącach prosperity kiedy produkt wszedł na rynek, trzeba było zmieniać adres. Była to szalona wyrwa w ciągłości. Bo, żeby z dnia na dzień przerabiać dwadzieścia już kilo cukru trzeba było mieć siedem beczek stale czynnych, by co dnia przerabiać następne. Przenieść wszystkie te antałki gdzie indziej znaczyło wypróżnić do ostatniej by przerzucić całość do następnej skrytki. Trzeba to było robić wieczorem. Beczki wiadomo, zalatują spirytusem na kilometr pod wiatr, deflegmatory i całe szkliwo dzwoni jak na podniesienie przy lada szturchnięciu.

Jakoś chyłkiem udała się jednak przeprowadzka, na Emilii Plater. I już znowu cała bateria była w ruchu i burczał zacier domagając się kotła, kiedy nastąpiła ta awantura...

Tego dnia Józek kolporter wpadł w tramwaju. Idiotycznie. Komuś skradziono portfel. Podniósł się rwetes. Niemiec stojący na przednim pomoście wrzasnął „Halt!“ „Hände hoch!“ i z głupia frant zaczął rewidować. Józek wyskoczył w biegu. Powstał krzyk. Dopadli go nieopodal. Czy znaleźli bibułę, niewiadomo. Opowiadał o tym w południe wzburzony Michał. Żal mu było chłopca, przerażenie go ogarniało na następstwa tej wpadki.

— Jak myślicie, takie szczenię, zaczną go łupić, to wyśpiewa — Jasny piorun!

Józek w tramwaju jechał z bratem, też kolporterem — Rysiem. Tego zdaje się nie złapali.

— Wiecie co zadzwonię do Rysia..

W kuchni na piecu pobrzękiwało miarowo szkliwo kolumny, wewnątrz prychały watce kropelki oczyszczonego trunku... Dziwna to była scena. Michał z szufelką w garści chodził nerwowymi krokami w tę i nazad, obracał się raptownie, mówił coś do siebie, znów robił młyńca, aż butelki się przewracały, podchodził do gąsiora, ciągnął wężykiem spory haust śliwowicy, siadał na moment na pęczku drzewa i znów poczynał się miotać. — Cholerny świat... Że też to... Jasny piorun! — Szczerzył zęby i tłukł szufelką w kafle podłogi.

Przyjaciele stali bezradni. Pasja musiała się wyładować. Nakrycie drukarni to gruba sprawa. Kto wiedział ile pracy i ryzyka włożył dwa lata temu Michał z najbliższymi, by ją uruchomić, usprawiedliwiłby w tym momencie każde jego szaleństwo.

— Zadzwonię do Rysia! — huknął nagle, po czym jak szalony porwał książki ze stołu, trzasnął drzwiami i zbiegł po schodach. Na ulicy trochę ochłonął. Dopiero tu zauważył, że ma w dalszym ciągu szufelkę w ręku, bez namysłu rzucił więc ją do pierwszej z brzegu bramy. Szedł przed siebie szybkim krokiem. Niosło go po prostu. Wcale nie wiedział kiedy dobrnął na Stare Miasto, przeciął je na wskos i znalazł się na Freta. Tam wszedł do jakiegoś sklepiku, poukładał w myśli cyfry i wydzwonił numer.

Ktoś podjął słuchawkę.

— Czy zastałem Rysia?

Chwilka milczenia — A kto mówi?

— Styczyński z Rozbratu, chodzi o patefon...

— Zaraz..

Ktoś jakby zacisnął dłonią mikrofon, ale może to tylko złudzenie, bo po chwili odezwał się znajomy chłopięcy głos.

— Hallo..

— To ty Rysio? — mówi Wacław...

— Proszę głośniej...

— Mówi Wacław...

— Jeszcze głośniej..

— Do diabła, przecież zupełnie dobrze słychać... czego on... Więc krzyknął — Czy możesz się ze mną spotkać?

Tamten zamilkł. Jakby znów ktoś przerwał rozmowę Zdenerwowany Michał złożył to jednak na karb podniecenia.

— Kiedy i gdzie? — spyta znów Ryszard.

— Gdzie?... na Wybrzeżu Kościuszkowskim. Pójdziesz tą uliczką, która idzie od Krakowskiego, koło kortów. rozumiesz... Za pół godziny będę czekał...

Głos z tamtej strony mówiąc „Dobrze“ tak się jakoś zaciął, jak zegarynka krztusząc godzinę.

Michał odetchnął z ulgą, że Ryszard przynajmniej nie wpadł. A jednak coś go instynktownie podrywało.

— Ile to czasu... Pół godziny jeszcze. — Opanowany już, choć nieswój pocz apał wolno nad Wisłę. Tak ukojnie działał jej miarowy nurt. Po przeciwnej stronie skręcała w prawo zadymiona kolejka na Jablonnę. Kierbedziem jak mrówki krzątali się przechodnie. Środkiem do zabawki podobny, oblepiony jak muchołapka, sunął tramwaj trzypudełkowy.

Było południe wiosennego dnia.

Wszystko tchnęło spokojem. Znad Wisły wojny nie było widać.

Może jakby się trochę przypatrzeć, trochę ruin z getta, ale już oko do nich tak przywykło, że nie utożsamiało ich zupełnie z tym co przeszło.

A jednak Michał czuł się nieswojo. Coraz bardziej nerwowymi krokami chodził wzdłuż drucianego płotu, z coraz większą siłą tłukł książką po kolanie. „Pół godziny już, a tego smarkacza ani widu“ —

Znów kwadrans...

Nareszcie...

Ale Michał jest oficerem, wykładowcą, musi panować nad sobą, nie on do rekruta, a naodwrót podejść musi, to też cofnął się znów za kort, by wycelować spotkanie na samym jego rogu.

(C. d. n.).

Świat kobiecy

Nr 30 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 11. 9. 47

W obronie nieślubnego dziecka

„W dole kloacznym znaleziono dogorywające niemowlę, które oddano do domu sierot. Za wyrodną matką wszczęto poszukiwania". —

Tego rodzaju stereotypowe wiadomości, niezaopatrzone w żaden komentarz ukazują się codziennie na łamach prasy. Tego rodzaju meldunki napływają codziennie do milicji, na terenie całego kraju w niezliczonej wprost ilości. Zamieszcza się króciutkie notatki które mijają bez echa. Czasem tylko jakaś matka lub bezdzietna przeczyta i oburzy się, życząc wyrodnej matce długoletniego więzienia.

I ta zatrważająca statystyka i to zobojętnienie społeczeństwa na codzienne dokonywanie tylu mordów na niewinnych istotkach jest bolesnym i groźnym memento.

Co jest przyczyną tego, że odbiera się w straszny sposób życie niewinnym istotom i że kobiety stoją dzisiaj tak nisko pod względem moralnym? Nie można już obecnie zwalać winy na karb demoralizacji powojennej, na wypaczenie charakterów słabych przez długoletni pobyt w obozach. Zła nie należy tolerować zezwalać mu na dalsze rozprzestrzenianie się. Zło trzeba zacząć tępić w samym zarodku, u samego źródła.

Największą bodaj winę przypisać trzeba rodzicom, ustosunkowującym się do córek, które „zgrzeszyły" niewłaściwie. Jeżeli dziewczyna rzeczywiście zbłądziła, nie należy już myśleć o „występnej", a o dziecku które rozpoczyna w niej żyć. Pamiętać o tym trzeba, że jest to człowiek, który ma bezwzględne prawo do życia i nie wolno mu pod żadnym pozorem samowolnie odbierać tego życia. Należy zaniechać głupich i nieżyciowych docinków pod adresem kobiety w poważnym stanie. Grzeszą wszyscy i nikt nie ma prawa na drugiego rzucać kamieniem. Tylko ludzie brutalni, ludzie wyzuci ze wszystkich uczuć człowieczeństwa mogą być tyranami własnych dzieci, wyrzucając je z domu. Ci właśnie rodzice zapominają o tym, że są promotorami przyszłej zbrodni.

Drugim winowajcą jest przyszły ojciec, którego życie widocznie nie przygotowało odpowiednio do roli życiowej. Jeszcze nigdy dotąd w sądzie nie obwiniano mężczyzny, który się przyczynił do rozgrywającej się na sali sądowej, przy licznym udziale ciekawych i żądnych wrażeń kobiet — tragedii. I tych należało by w szkole i w domu zacząć inaczej wychowywać.

Zbyt dużo jest jeszcze takich matek, które swym synom odradzają małżeństwo z dziewczyną, która musi cierpieć z ich powodu. A przecież taka właśnie matka powinna najbardziej rozumieć przeżycia innej kobiety — przyszłej matki.

Istnieją poza tym w Polsce domy dla sierot, które przygarną dziecko każdej zbłąkanej dziewczyny. Na szczęście są jeszcze również i tacy ludzie w Polsce, którzy z największą ochotą przyjmą na wychowanie dziecko - sierotkę, przygarniając je jak własne.

Żadna dziewczyna nie potrzebuje mordować swego dziecka. Każde znajdzie dach nad głową. Należy tylko starać się o to, przez oddziaływanie wychowawcze, aby tych dzieci było jak najmniej, a unikniemy tej strasznej w swej wymowie cyfry morderstw, dokonywanych codziennie na najbardziej niewinnych istotach.

(Kł).

Aforyzmy i zdania

W duszy jak na ziemi, ciągle się odnawia uczucie. Pług rozedrze zagon jak ból serce, a przychodzi czas, jak rosa i słońce i znowu zagon zielony. *(H. Sienkiewicz).*

Uprzejmość w życiu codziennym

Uprzejmość w znaczeniu chętnego oddawania usług bliźniemu, grzecznego porozumienia się z nim, życzliwego obejścia nie jest naszą zaletą narodową.

Brak uprzejmości daje się zauważyć wszędzie. I tak urzędnik odpowiada interesantowi nie podnosząc głowy znad dokumentów lub też gazety, która leży przed nim, albo przytrzymuje petenta kwadransami przy okienkach, rozprawiając z koleżankami o pogodzie, minionych urlopach i tym podobnych niecierpiących zwłoki sprawach.

W ciasnych przejściach, w tramwajach, wagonach kolejowych, salach widowiskowych, wąskich przejściach ulic, czeka się tylko na wywołanie awantury. Trącamy się, popychamy, obrzucamy gradem wyzwisk.

Młody, zdrowy człowiek nie ustąpi miejsca siedzącego staruszce, udając że jej nie widzi, i z niewzruszonym spokojem rozmawia dalej z towarzyszką podróży.

Ciężary wojny, brak wszystkiego co najkonieczniejsze do życia, niezaspokojone, najpilniejsze potrzeby rozpętały w nas bezgraniczny egoizm. Wydzieraliśmy sobie przemocą kartki żywnościowe, wydzieramy jeszcze i teraz mieszkania. Zawierucha wojenna zmąciła altruizm, nawet tych ludzi, którym pewną przyjemność sprawiała jakaś drobna przysługa wyświadczona bez nakładu wielkich ofiar.

Powoli nasze życie społeczne wraca do norm pokoju, trzeba więc pomyśleć nie tylko o powrocie do tych zatraconych reguł towarzyskiego współżycia, nad którymi przeszliśmy do porządku dziennego.

Należy oprzeć stosunki między ludźmi na zasadach wzajemnego poszanowania praw i swojej godności. Trzeba zacząć od form zewnętrznych. Ludzie muszą nauczyć się przechodzić obok siebie bez popychania i wszczynania brutalnych awantur. Muszą nauczyć się grzeczności.

Pierwszym krzewicielem obowiązujących zasad towarzyskich powinny być szkoły i domy rodzinne, a jednocześnie z nimi biura, sklepy, urzędy, gdzie życzliwe załatwianie interesantów powinno stać się rzeczą naturalną i powszednią, nie zaś narzucaną z góry przez władze zwierzchnicze. Stowarzyszenia, związki robotnicze, zawodowe, oświatowo-kulturalne powinny urządzać odczyty oraz wywieszać na ścianach swych pomieszczeń odpowiednie hasła.

Rodzice dzieciom, starsze rodzeństwo młodszemu, powinno przypominać stale, że jeśli Polak zechce utrzymać tradycję kulturalnego narodu — musi postępowaniem swoim świadczyć o tym na każdym kroku.

Coś dla podlotków



W naszych żurnalach mód jakoś mało pamięta się o modelach sukienek dla dorastających panienek. A że i one nie są „od macochy", więc zamieszczamy dziś oryginalny wzór sukienki kombinowanej z dwóch materiałów — z bolerkiem, wzięty z żurnalu, dostarczonego nam przez księgarnię N. Gieryna. Na fason tego rodzaju na pewno nadaje się niejedna z naszych sukienek. Przy odrobinie pomysłowości nietrudno nam będzie uszyć z nich powyższy komplecik, który najstarszej córce — uważającej się już za... dorosłą panienkę sprawi dużo radości.

O czym każda z nas wiedzieć powinna

Ryby nie rzucają się przy skrobaniu, gdy pokropimy je octem.

Szyby doskonale myją się wodą, do której dodać należy trochę spirytusu denaturowanego. Polerować je najlepiej miękkimi gazetami.

Noży nie należy myć w gorącej wodzie, bo tępieją.

Naczynia, które czuć rybami, czyścimy fusami od kawy.

Plamy od obierania ziemniaków i owoców znikają po wymyciu rąk wodą z boraksem.

Łyżek nie należy pozostawiać w garnku z potrawą, bo to przedłuża gotowanie i zabiera potrawie smak.

Termosy nie pękają gdy je przedtem potrzymamy kilka chwil nad parą.

Podłogę dębową, parkietową czyścimy wodą z amoniakiem, wycierając ją na sucho. Na drugi dzień smarujemy podłogę woskiem.

Rdzę na naczyniach smarować należy naftą — gdy odmięknie wytrzeć.

Moda w Hollywood



Lana Turner, znana artystka filmowa zadziwiła ostatnio Hollywood, ukazując się w nowej fryzurze w stylu pazia. Na czole nosi ona krótko obciętą grzywkę, podczas gdy z tyłu włosy opadają luźno w szerokich falach. Czasem dla odmiany „gwiazda" ujmuje włosy w złotą siatkę, która opada aż do połowy pleców.

CIEKAWOSTKI

(d). Młode Amerykanki (w 37%) używają już w 13-tym roku życia kredki do warg. Statystycy obliczyli, że stan ten podnosi się z roku na rok o 3%. 14-latki powiększają liczbę „kredkujących się" do 40%, a 20-latki do 58%. Ciekawe jaki jest procent u 40-latek.

(d). Włoszka Francesca Paperdelli ustaliła rzadki rekord pośpiechu. Oto rano przyjęła chrzest w południe wzięła ślub, a po południu kazała ochrzcić własną córkę.

Tajemnica wdzięku

Istnieją rozmaite typy urody i nie trzeba być piękną, aby posiadać wdzięk. Są piękności banalne, nie posiadające żadnego wdzięku, a są i kobiety, nie posiadające ani pięknych oczu, czy ust, typy o kartofelkowatym lub zadartym nosku i przeciętnej figurce, a mimo woli pociągające wszystkich ku sobie. Właśnie wdzięk jest ich powabem.

Jeśli ktoś nie posiada wdzięku przyrodzonego, może go sobie do pewnego stopnia wyrobić. Na całość wdzięku składa się uśmiech, szlachetność, elegancja, dystynkcja, harmonijność ruchów. To też pamiętając o tym, trzeba uważać, aby ładnie chodzić, estetycznie trzymać nogi przy siedzeniu, nie gestykulować zbyt żywo rękoma w czasie rozmowy, umiejętnie jeść, dbać o miękkość ruchów itp. Wszystko razem tworzy zharmonizowanie czyli — wdzięk.

Kobiety o miłej prostocie obejścia, zawsze będą się więcej podobały, niż te, które sztywnością, pozą i rzekomą nieprzystępnością odstręczaj ludzi od siebie. Braki figury zaś przy pewnym opanowaniu ruchów i pomocy dobrej krawcowej można również starannie zamaskować. Podobno śliczna księżna orleańska, znana z wdzięku i uchodząca za najpiękniejszą kobietę na dworze Ludwika XIV, była garbatą, co spostrzeżono dopiero po śmierci, przy balsamowaniu jej ciała.

Przy dobrej woli przeto i wytrwałości, każda kobieta może wyrobić w sobie wdzięk i czarować nim ludzi. (Dr)

POMIDORY

Pomidory trzeba zebrać z grząd już przed przymrozkami, gdyż raz wystawione na nieznaczny tylko mróz, nie będą się trzymały, ulegając powolnemu gniciu.

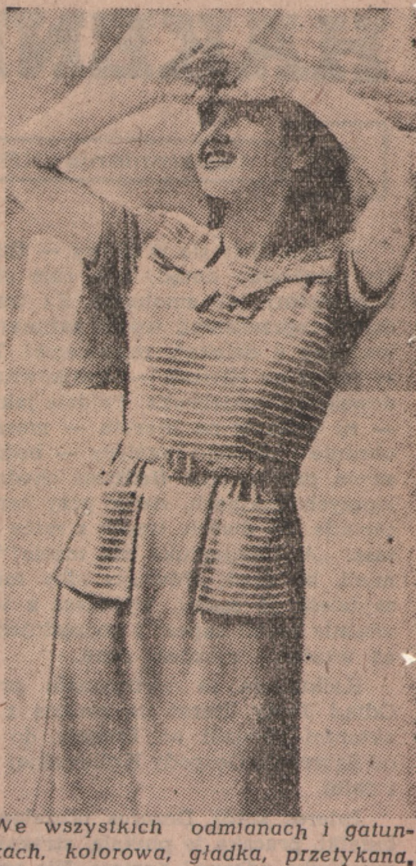
Ponieważ szybsze lub powolniejsze dojrzewanie pomidorów zależne jest od temperatury, przeto należy zebrać owoce niedojrzałe lub zielone. Dojrzewanie ich reguluje się, umieszczając je w miejscach cieplejszych lub chłodniejszych. Pomidory należy też przebierać, usuwając zepsute, ponieważ mogą zarazić inne.

Pomidory dojrzewają ładnie ucięte z gałązkami i rozwieszone na sznurku (jak bielizna), lub też na szczeblowej ramie. Drugim sposobem, gwarantującym ładne, czerwone pomidory, w grudniu, a nawet w styczniu, to wyjęcie z ogródka krzaka pomidorowego wraz z zielonym owocem i wsadzenie go w duży wazon lub tp. W odpowiedniej temperaturze krzak rośnie dalej, już owocując. (Podlewać należy w miarę).

Smaczna marmolada.

Proporcja: 1 kg węgierek, 1 kg jabłek, 1 kg pomidorów i 1 kg cukru. Owoce osobno rozgotować, przetrzeć, zmieszać razem, wysmażyć, dodać cukru i smażyć do gęstości marmolady. Gorącą kłaść w słoiki. (sz).

A więc już wełna



We wszystkich odmianach i gatunkach, kolorowa, gładka, przetykana. Właśnie ta ostatnia jest najnowszym krzykiem mody. Aby skromną, zeszłoroczną sukienkę odświeżyć, przeszywamy przód i kieszenie jasną angorą. Jak to widzimy na zdjęciu, sukienka taka wygląda bardzo efektownie.

KĄCIK DOBREJ GOSPODYNI

Śmietana z białego sera: 250 g sera, 1/4 l mleka, 15 g mączki ryżowej i cukier do smaku. Miesza się mleko z mączką ryżową na zimno i gotuje. Ser należy przetrzeć przez sito i zmieszać z ostudzoną masą. Otrzymujemy w ten sposób kremową masę, którą podaje się z chlebem lub owocami. (kł)

Galaretka owocowa.

Pewną ilość jabłek pośledniejszego gatunku (nie słodkich) zemleć na maszynce od mięsa, włożyć do worka i zawiesić nad miską. Sok, który ścieknie, zmierzyć garnuszkiem, wlać do rondla, dodając na 3 garnuszki soku — 2 cukru. Od chwili wrzenia gotować 10 minut. Przestudzoną galaretkę, która będzie miała ładny przejrzysty kolor, wlać do słoiczków, zawiązać czystym gałgankiem. Dla bardziej ostrego smaku, dodać nieco soku z cytryny. (ed)

Wysokie odznaczenie Polki- agentki wywiadu

Urzędowa „London Gazette" ogłosiła o nadaniu krzyża oficerskiego O. B. E. (Order of the British Empire) 30-letniej K. Giżyckiej, która pełniła niebezpieczną służbę tajnego agenta wywiadu brytyjskiego, w czasie wojny na Węgrzech, w Polsce, we Francji i na Wschodzie. Opuszczając się na spadochronie w Polsce i na Węgrzech, brała czynny udział w akcji podziemnego ruchu polskiego.

Pani Giżycka, z domu Skarbek, była żoną znanego polskiego pisarza i podróżnika Jerzego Giżyckiego. Pracowała w wywiadzie brytyjskim pod przybranym nazwiskiem Catharine Granville. Jako młodą dziewczynę wybrano ją „królową piękności" na jednym z konkursów w Polsce; później odznaczyła się w kołach sportowych jako dobra narciarka. Już w grudniu 1946 r. otrzymała ona George Medal za specjalne zasługi. Obecnie p. Giżycka zamieszkuje w Kairze, gdzie pracuje jako sekretarka. Jest jedyną kobietą posiadającą dwa wymienione odznaczenia.

Kalendarzyk

Środa — 10 września 1947 r.
Katolicki: Mikołaja.
Słowiański: Mścibora.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel 24-29)

* (a). **Państwowe Kursy Nauczycielskie** zostaną zorganizowane przy Państw. Liceum Pedagogicznym, ul. Seminaryjna 3. Na kurs zgłosić się mogą kandydaci mający maturę liceum ogólnokształcącego względnie zakwalifikowanie Komisji Weryfikacyjnej przy Kuratorium Okręgu Szkolnego. Kurs trwać będzie 5 miesięcy. Przez ukończenie kursu kandydaci uzyskają pełne kwalifikacje nauczycielskie do szkół powszechnych.

* (a). **Kierownictwo Publ. Średniej Szkoły Zawodowej nr 3** podaje do wiadomości, że zapisy na kursy handlowe I i II stopnia odbywają się codziennie w godzinach przedpołudniowych w kancelarii szkół przy ul Konarskiego 2. Kandydaci na I stopnia przedłożą metrykę urodzenia dowód praktyki handlowej, a kandydaci na II stopień świadectwo ukończenia średniej szkoły zawodowej względnie świadectwo I stopnia oraz uiszczą przy zapisie wpisowe.

* (a). **Kierownictwo Państw. Szkoły Powszechnej dla Dorosłych** ogłasza dodatkowe zapisy dla młodzieży uczęszczającej w ub roku szkolnym do klas wstępnych publicznej średniej szkoły zawodowej przy ul. Konarskiego.

Kancelaria szkoły jest czynna w godz. od 16 — 19 w budynku szkoły powszechnej nr 1, ul. Dworcowa 82

* (a). **Ostre strzelanie na strzelnicy bojowej Jachcice.** Zarząd Miejski podaje do wiadomości publicznej że w dniach 10 i 11 września br. od godz. 5 — 18 odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy bojowej Jachcice. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne wszelki ruch na terenie jest wzbroniony tak dla osób cywilnych jak i wojskowych. Zabezpieczenie na granicy strefy zagrożonej wystawi wojsko.

Hojny dar

(a). W związku z przeniesieniem biur firmy „Wełna" właściciel tej firmy p. Czesław Białecki złożył do rąk prezydenta m. Bydgoszczy p. Józefa Twardzickiego kwotę 25,000 zł z przeznaczeniem na cele społeczne. Prezydent przekazał tę sumę Komitetowi Budowy Teatru w Bydgoszczy.

Z życia kręglarzy bydgoskich

BYDGOSZCZ (m). W ub. sobotę na torach Kręglarskiego Domu Sportowego odbyły się zawody wewnętrzne Klubu Kręglarzy „Kręglorzut" o puchar wędrowny fundacji p. Fr. Deglera. Zdobył go p. Fr. Graczkowski, osiągając w 80 rzutach 537 pkt. Następne miejsca zajęli pp Kujawa i Stachowiak, zdobywając na własność pucharki. Nagrodę za największą ilość dziewiątek (sześć) otrzymał p. Kujawa, za największą ilość siódemek (35) p. Kasprowicz. W czasie uroczystego wręczania zdobywcom nagród przemawiali m. i. prezes Mróz, Stefanowicz i redaktor Małycha.

„Kręglorzut" już przed wojną był w Bydgoszczy jednym z najsilniejszych klubów, z którego wyszedł niejeden mistrz kręglarski. Obecnie wybija się on na czoło klubów bydgoskich.

Zjednoczenie — KKS (Inowr.) w boksie

BYDGOSZCZ (ko). W ramach rozgrywek o pięściarskie mistrzostwo Pomorza w kl. A odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. o g. 11 w hali sportowej DOW (ul. Dwernickiego) ciekawe spotkanie bokserskie między KKS Inowrocław a miejscowym „Zjednoczeniem".

Obydwa zespoły wystąpią w swych najsilniejszych składach. KKS z Szulcem Mrozowskim i Zielińskim — „Zjednoczenie" z Borowiczem Sowińskim Richterem Sosnowskim Pollakiem i Chyłą (wzgl. Grabowskim) oraz dawno już niewidzianymi — Krużą i Leczkowskim.

Aresztowanie oskarżonego na sali sądowej

5 lat więzienia za odstępstwo od narodowości

BYDGOSZCZ (re) Przed SO w Bydgoszczy odpowiadał Kulczyński Jan, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 10, któremu akt oskarżenia zarzucał odstępstwo od narodowości polskiej.

Kulczyński już w marcu 1940 roku złożył wniosek do władz niemieckich i twierdząc w nim, że jego mową ojczystą jest język niemiecki i że zawsze czuł się Niemcem, prosił o wciągnięecie go na listę „panów". Pokorna prośba nie pozostała bez skutku i Kulczyńskiemu po wydaniu wykazu przejściowegqo przyznano III grupę. Niezadowolony z takiego załatwienia sprawy, Kulczyński wniósł zażalenie, w którym napisał, że żona jego jest pochodzenia niemieckiego, a on sam czuje się Niemcem i wobec tego należy mu się niebieski wykaz. I tym razem służalcze błagania nie pozostały bez skutku i w dniu 6. III. 43 r. Kulczyński mógł się poszczycić pismem stwierdzającym jego „wyższą" rasę.

Oskarżony twierdził przed sądem, że do tych starań zmusił go rzekomo blocleiter i żona. Gołosłowne twierdzenia nie przekonały sądu, który biorąc pod uwagę opisane okoliczności sprawy, skazał Kulczyńskiego na 5 lat więzienia, 6 lat pozbawienia praw obywatelskich i konfiskatę mienia.

Ze względu na wysokość kary sąd zastosował względem oskarżonego areszt i b. członek „herrenvolku" z ławy sądowej powędrował do więzienia.

Siedem razy „ujawnił się"

— aż wreszcie znalazł się za kratkami

BYDGOSZCZ (re). Na wokandzie S. O. w Bydgoszczy znajdzie się niebawem sprawa niezwykłego oszusta, 23 letn. Jana Witczaka, nigdzie nie meldowanego.

Witczak ostatnio pracował w Poznaniu przy wyładunku kolejowym i słysząc od wielu ludzi — którzy pracowali w organizacjach podziemnych i ujawnili się, że dostali oni żywność odzież i gotówkę — postanowił również „ujawnić się", chociaż nigdy do żadnej organizacji nie należał. Realizując swój plan oszust 15 kwietnia br. „ujawnił się" przed komisją w Poznaniu, podając się za Feliksa Schroedera. W dwa dni później uczynił to samo w Jarocinie jako Edward Mikuła. Następnego dnia Witczak pojechał do Łodzi, stamtąd do Torunia „ujawniając się" w każdym z tych miast. W tej wędrówce, oszust zawitał również i do Bydgoszczy, gdzie jako Włodziemierz Wójcz, otrzymał całkowitą garderobę żywność i 500 zł.

Z kolei Witczak ujawnił się przed Komisją w Tarnowskich Górach, jako Filip Matuszewski, a w innych miastach jako Sławomir Bizan i Mieczysław Michalski.

Po siedmiu oszukańczych ujawnieniach bezczelny oszust został aresztowany i oddany do dyskozycji prokuratora S. O. w Bydgoszczy, który wygotował już przeciwko właścicielowi tych fałszywych nazwisk akt oskarżenia.

Gdzie będzie sądzony Kampe

BYDGOSZCZ (tim) W związku z ujęciem Kampego, b. burmistrza miasta Bydgoszczy i najbliższego współpracownika Forstera aktualnym stało się pytanie: gdzie będzie sądzony Kampe? Społeczeństwo bydgoskie domagać się będzie prawdopodobnie, aby tego gorliwego sługusa Forstera sądzono w Bydgoszczy, gdyż jego zbrodnicza działalność" ograniczała się wyłącznie do terenu bydgoskiego.

Ścisła współpraca Kampego z Forsterem wskazuje jednak na to, że proces jego odbędzie się równocześnie z procesem b. gauleitera, w Gdańsku.

Akt oskarżenia i rzeczywistość

BYDGOSZCZ (re). W dniu wczorajszym Wydział Karny SO w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę Stanisława Kowalskiego, oskarżonego o szereg przestępstw popełnionych w czasie okupacji, za które groziła mu bardzo poważna kara.

Według aktu oskarżenia Kowalski jako włódarz majątku Janin (pow. Bydgoszcz) należącego do Niemca Hansa Melzera, przez cały okres okupacji, odnosił się do podległych mu robotników polskich w najbrutalniejszy sposób. W majątku tym pracowały również dzieci z obozu pracy w Potulicach, które Kowalski bił dotkliwie kijem po plecach i głowie za najdrobniejsze uchybienie, brak pośpiechu w pracy, a nawet i bez żadnego powodu. W paru wypadkach miał on złożyć doniesienie do gestapo, na skutek czego jeden z pracujących był przez trzy tygodnie aresztowany, a inny pobity. Stosunek Kowalskiego do Polaków miało ilustrować jego powiedzenie: „że jak Polak rano nie dostanie kłonicą w łeb, to cały dzień chodzi jak głupi". Ponadto Kowalski rzekomo zabraniał mówić po polsku i wyraził się pewnego dnia przy apelu że nie chce więcej słyszeć polskiej mowy.

Oskarżony nie przyznał się do winy i twierdził, że całe oskarżenie jest aktem zemsty okolicznych rolników którzy mieli do niego pretensje za objęcie stanowiska włodarza. Przed sądem przewinęło się szereg świadków, których zeznania złożone przed sędzią śledczym przyczyniły się do sformułowania całego aktu oskarżenia. Wyjaśnienia ich składane pod przysięgą odbiegały tak dalece od poprzednich, że obrońca Kowalskiego, adw. Kozłowski kilkakrotnie prosił sąd o odczytanie zeznań ich poprzednich, sprzecznych z dzisiejszymi. Żaden ze świadków dowodowych nie mógł stwierdzić kto był bity i za co. Oskarżony rzeczywiście zabronił mówić po polsku, zrobił to jednak na rozkaz Niemca a sam z robotnikami w dalszym ciągu rozmawiał po polsku. Świadkowie obrony stwierdzili, że te rzekomo bite polskie dzieci (karcone wówczas gdy się biły) śpiewały piosenki ośmieszające Hitlera, dożywiały się u oskarżonego i korzystały z jego lekarstw. Dalsze zeznania wykazały, że oskarżony pozwolił na nielegalny ubój świń i ostrzegał Polaków o mających nastąpić rewizjach.

W świetle długotrwałego przewodu sądowego niewinność oskarżonego nie ulegała wątpliwości, to też sąd ogłosił wyrok całkowicie uniewinniający Kowalskiego.

Zwracać listy zbiórkowe

(a) Miejski Komitet Pomocy Ofiarom Gradobicia prosi za naszym pośrednictwem wszystkie instytucje i osoby, które otrzymały listy zbiórkowe na ten cel, o rychły zwrot tych list.

Listy zbiórkowe należy zwrócić bez względu na to czy zebrano na nie jakieś ofiary pieniężne, czy też nie. Zwroty kierować pod adresem Komitetu, ratusz, pok. 11.

TUR szerzy oświatę

wśród szerokich warstw społeczeństwa

BYDGOSZCZ (jaw). Kultura jest prawdziwym bogactwem narodu. Prawdę tę doskonale rozumie TUR, które podjęło się zadania szerzenia oświaty wśród najszerszych warstw społeczeństwa. TUR prowadzi wyższą szkołę w Krakowie oraz kursy korespondencyjne z siedzibą w Warszawie. Na terenie naszego województwa, TUR uruchomił od roku szkołę pracy społecznej (na prawach szkół państwowych) dla dorosłyhc obojga płci oraz kursy księgowości. W najbliższym czasie projektuje się otworzenie „Technicum" oraz Studium wychowania estetycznego.

Dużym powodzeniem cieszą się w Toruniu: kursy księgowości, kreślarstwa, uniwersytety niedzielne i 3-letni Uniwersytet przedmiotowy. We Włocławku założono szkołę pracy społecznej (1 rok studiów) oraz prowadzi się kurs dla analfabetów, w Lipnie gimnazjum i liceum, w Jabłonowie Pom. i Koronowie gimnazjum dla dorosłych, w Nowym Mieście Lubawskim gimnazjum handlowe dla dorosłych oraz 2 szkoły powszechne dla dorosłych w Nakle i Świeciu.

Skrócone kursy zawodowe w Inowrocławiu, Ciechocinku, Koronowie, Grudziądzu i Skępie pozwolają na szybkie opanowanie zawodu, ktróy zapewni absolwentom upragnioną niezależność. Ponadto TUR projektuje zorganizować w bież. roku w całym szeregu małych miejscowości t. zw. zespoły samokształceniowe z zakresu szkół powszechnych i średnich. Żądni wiedzy mieszkańcy wsi i miejscowości, w których nie ma szkół będą dojeżdżali na zajęcia do ośrodków szkolnych by kształcić się, nie przerywając pracy zawodowej. Wszystkie uczelnie zaopatrzone są w ruchome biblioteki.

W mieście naszym uruchomiono stałą Bibliotekę Zarz. Koj., która wypożycza książki bezpłatnie każdemu członkowi TUR.

Zakończenie kolonii

w CHLEBNIE

BYDGOSZCZ (ex). Do jednej z najlepiej urządzonych kolonii zaliczyć możemy śmiało kolonię Ubezp Społ. z Bydgoszczy, znajdującą się w Chlebnie k/Łobżenicy w pow. wyrzyskim.

Były pałac, którego urządzenia dostosowano do wymogów, odpowiadających uzdrowiskom, dalej piękna okolica należyte zaprowiantowanie kolonii, wreszcie czuła opieka — sprawiły że dzieci zagrożone gruźlicą, przesłana przez opiekunów szkół powszechnych na drugi turnus — wracały szybko do zdrowia.

Na zakończenie kolonii, które obejmowały występy tańce, śpiewy, deklamacje w wykonaniu dzieci drugiego turnusu, przybył lekarz pow. wyrzyskiego dr Szwajkowski. W drugiej części uroczystości przemówienia wygłosili przew. zarządu Trzaskowski dr Klikowicz, prezes Zw Prac. p Górski i inni. Ze specjalnym aplauzem spotkało się przemówienie dyr. Ubezp. Społ. Piechockiego który w serdecznych słowach dziękował za wysiłki włożone w urządzenie kolonii. W imieniu turnusu złożyła podziękowanie kierownictwu za jego trudy uczestniczka kolonii B. Maćkowiakówna.

Nadmienić wypada, że kierownictwo kolonii spoczywało w rękach pp Wolfowej i Szewczykowej zaś strona gospodarcza — p. Izykówny. Higienistką była p. Owocka.

Bieg na przełaj

im. Kusocińskiego

(rp) Bieg na przełaj im Kusocińskiego należy do jednej z największych imprez sportowych Pomorza. Dnia 5 października br o godz 12 odbędzie się trzeci z kolei bieg na trasie 3 500 m o nagrodę przechodnią PZWS, zorganizowany przez ZKS „Drukarz" (dawniej Grafika) przy Zw Zaw Prac Przem Poligraficznego okr bydgoskiego

W ub roku wśród 200 startujących znajdowali się tacy biegacze, jak Wasilewski, Dzwonkowski, Kielas i wielu innych Po raz pierwszy nagrodę przechodnią zdobył Dzwonkowski („Zryw" Włocławek) a w r. 1946 zawodnik włocławskiego KS „Orzeł" Wasilewski.

Każdy z zawodników, który ukończy bieg, otrzyma dyplom pamiątkowy Poza tym przewidziane są cenne nagrody Start i meta przy „Domu Drukarza" (ul. Doliny 3).

Bieg odbędzie się w dwóch konkurencjach: dla juniorów do lat 18 na trasie 1 600 m i dla starszych, ponad 18 lat na trasie 3 500 m

Zgłoszenia do biegu należy składać do 30 bm w administracji PZWS przy ul Jagiellońskiej 1 Przy zgłoszeniach wszystkie kluby winne dokładnie podać w jakiej konkurencji zawodnik startuje.

Bliższe szczegóły i rysunek trasy będą podane w terminie późniejszym.

Co? gdzie? kiedy?

Dyżury aptek: do 13 bm „Pod Koroną" ul. Dworcowa 48 tel. 24-66 i „Na Szwederowie" ul. Nowodworska 22, tel. 23-32.

* **Dnia 12 bm. o godz. 18,30** w Izbie Rzemieślniczej odbędzie się zebranie Cechu Bieliźniarzy, Hafciarzy, Trykociarzy i Tkaczy w Bydgoszczy.

Kukułka Warszawska w Bydgoszczy

(rp) W środę, dnia 10 bm. o godz. 20 w Pomorskim Domu Sztuki wystąpi jedyny raz Kukułka Warszawska z primadonną Xsenią Grey na czele. W zespole ujrzymy również popularnego konferansjera „7 Kotów" p. Stefana Sojeckiego.

POLSKIE RADIO

Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Czwartek 11 września 1947 r.

6.00 — Progr og.-polski, 6.50 — Progr na dzień bież., 6 57 — Progr. og.-polski, 8.15 — Muz. por. z płyt, 8.40 — Wiad. miejsc i ogłoszenia, 11.57 — Progr. og -polski, 14 00 — Wiad. z Pomorza, 14 10 — Arie i duety w wyk. Z. Czarkowskiej i Wielikańca, 14,45 — Kwadr liter opr. A. Kowalkowski, 15,00 — Progr. og.-polski, 18,00 — Przegl. prasy pom. 18,10 — Konc. życzeń, 18 58 — Progr og -polski, 24.00 — Zakończ audycji

Z APROWIZACJI

Rejestracja kart odzieżowych przedłużona

(a) Wydz. Aprow. m. Bydgoszczy komunikuje, że rejestrację kart odzieżowych na mies. wrzesień br. przedłuża się na wszystkich punktach rozdzielczych — tekstylnych do dnia 13 bm. włącznie.

Pukty rozdzielcze złożą dodatkową rejestrację w terminie nieprzekraczalnym do dnia 15 bm. Wydz. Aprow. m. Bydgoszczy podaje ponownie do wiadomości tym dozorcom domowym, którzy byli ujęci przez Zw. Zaw. Dozorców Domowych w wykazie wypłat ekwiwalentu pieniężnego za karty zaopatrzenia na miesiąc kwiecień i maj br. i nie pobrali dotychczas swych należności, aby zgłosili się po odbiór ich w tut. Wydziale Ref. Kartkowy przy ulicy Grodzkiej 25, pok. 6b, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 bm.

Na Jachcicach odkryto nowe masowe mogiły

BYDGOSZCZ (tim). W dniu 21 bm. na terenie naszego miasta przeprowadzone zostaną nowe prace ekshumacyjne. Komitet Uczczenia Ofiar Zbrodni Hitlerowskich przystępuje tym razem do rozkopywania mogił ofiar zbrodni niemieckich na placu ćwiczeń na Jachcicach, gdzie odkryto groby masowe i znaleziono szczątki pomordowanych.

Równocześnie przeprowadzone zostaną prace ekshumacyjne w lesie gdańskim (w okolicy Wodociągów Miejskich) oraz w okolicy Rynkowa W lesie gdańskim odkryto dotychczas pięć mogił zawierających przeciętnie od 5 do 45 zwłok Na placu ćwiczeń na Jachcicach natrafia się w wielu miejscach na szczątki ludzkie. Prace ekshumacyjne przeprowadzane w tym roku będą prawdopodobnie ostatnimi.

Żonaci przeciw kawalerom w piłce nożnej

BYDGOSZCZ (ej). Zapowiedziane już przez nas zawody piłkarskie Żonaci — Kawalerowie wzbudzają w bydgoskim świecie sportowym zrozumiałe zainteresowanie. Zespół Żonatych został już ustalony i będzie wyglądał następująco: Sobieralski, Kubalczak Walczak, Świtała, Pigłowski Majchrzak II Kempiński, Świątkowski, Ziółkowski, Wesołowski, Michalski. Wszyscy ci gracze reprezentowali już kilkakrotnie barwy Pomorza. Kawalerowie trzymają swój skład jeszcze w tajemnicy, ale dochodzą nas wieści, że zespół ich będzie równie silny jak zespół Żonatych. Dalsze szczegóły tego sensacyjnie się zapowiadającego meczu, podamy niebawem.

ś. p.

Jadwiga Hasówna

współpracowniczka Młynów Gdańskich „SPOŁEM" w Gdańsku

zmarła w dniu 6 września 1947 roku w Bydgoszczy.

W zmarłej tracimy nieocenioną współpracownicę i nieodżałowaną koleżankę.

"SPOŁEM" Młyny Gdańskie w Gdańsku oraz Współpracownicy

527

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę w pogrzebie naszej kochanej matki ś. p.

Augusty Lulkiewicz

składamy na tej drodze serdeczne

„Bóg zapłać"

Dzieci

Bydgoszcz, wrzesień 1947 r. 518

Rozpowszechniajcie „IKP"

Podziękowanie

Dotknięci nieszczęściem utraty kochanego i drogiego męża i ojca ś. p.

Stanisława Hospodarewskiego

naczelnika U. P. Bydgoszcz 2

tą drogą składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy oddali Zmarłemu ostatnią przysługę a Jego rodzinie słowa pociechy. W szczególności składamy serdeczne dzięki Wielebnemu ks. Bartosikowi za trud przy obrzędzie pogrzebowym, ob. Wojciechowskiemu – Nacz. Wydziału za serdeczne słowa pożegnania, kolegom i koleżankom Zmarłego za pomoc w trudach pogrzebu i organizacjom zawodowym za usługę pożegnalną. Wyrażane przez nas słowa głębokiej wdzięczności niech będą nagrodą za serdeczny stosunek do Zmarłego.

507 **Żona, synowie i córka**

Hurtownia Spółdzielni Włókienniczej

z odp. udz.

Członków Cechu Trykotarzy — Dziewiarzy — — Pończoszników i Tkaczy —

W POZNANIU, Plac Wolności nr 11 telefon 92-86

POLECA: 4883

Wszelkie artykuły dziewiarskie, bieliznę niemowlęcą, dziecięcą, damską i męską

DZIAŁ: Pończoszniczy oraz artykuły włókiennicze

WEŁNĘ owczą zakupuje i wymienia na włóczki 4497

W. SIWCZYŃSKI i Ska BYDGOSZCZ Al. 1 Maja 67 m. 13 — telef. 21-07

Orga KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWA

POZNAŃ - 27 Grudnia 16 Telefon 32-60 4741

Aromaty owocowe

Olejki eteryczne, do cukrów lemoniad, lodów, soków itp poleca: (4675

Fabryka Aromatów Owocowych ŁÓDŹ Śródmiejska 22 - Tel. 200-32

KIT szklarski i a Jan Kapczyński TORUŃ Łazienna 28 tel. 338 4730

JASNE ubikacje fabryczne ca 300 — 500 m^2 nadające się dla przemysłu drzewnego, poszukujemy od zaraz.

Oferty IKP Bydgoszcz pod „Przemysł Drzewny" 519



Wózki dziecięce 4439

w dużym wyborze, po cenach fabrycznych poleca Wytwórnia Wózków Dziecięcych

Balcerkiewicz i S-ka — Bydgoszcz, Warmińskiego 15

Składnica materiałów DENTYSTYCZNYCH

J.W. WITTMAN, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 4 m. 5 4846

poleca: wszelkie przybory, urządzenia gabinetów oraz pracowni technicznych, duży wybór zębów, aparaty lukowe do topienia stali

Prowincja za pobraniem **Ceny niskie**

13-tego ciągnienie! KOLEKTURA „GROSZ SZCZĘŚCIA" RZANNY, Bydgoszcz 522 Aleje 1 Maja nr 25

SZCZOTKI - PĘDZLE WIELKOPOLSKA HURTOWNIA ST. STANOWSKI POZNAŃ św. Marcina 50 tel. 13-74 4414

ZAWIADOMIENIA

KOSZALIN, dr Szereszewski, choroby skórne, weneryczne, powrócił. Armii Czerwonej 7. (4729

DR. MED. PODKOMORSKI, choroby skórne i weneryczne, powrócił. Gdynia, Świętojańska 23 II wejście. Tel. 211-23. (4842

NAUKA

PAŃSTW. żeńska (1 roczna) Szkoła Przysposobienia w Gospodarstwie Domowym w Kowalewie Pom. rozpoczyna naukę 6 października 47 r. Warunki przyjęcia: ukończone 4 klasy szkoły powszechnej. Wymagane: 1. podanie, 2. Życiorys, 3. metryka urodz., 4. świadectwo szkolne. Internat na miejscu. O bliższe informacje należy zwrócić się do Dyrekcji Szkoły. (4897

ROCZNA Wzorowa Szkoła Kosmetyki Masażu Dr Ireny Rudowskiej, Łódź, Piotrkowska 175/5. Tel. 109-01. Przyjmuje zapisy godz. 14 — 18. (4110

SPRZEDAŻ

KOSZULE krawaty marki „Krawat Polski" poleca E. Krysiak po niskich cenach oraz przyjmuje zamówienia z powierzonych materiałów. Łódź, Piotrkowska 136. (4677

DOMY, wille, gospodarstwa, place budowlane interesa handlowe poleca na sprzedaż oraz nowe zlecenie przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 46. (376

SPRZEDAM samochód półciężarowy marki „Ilo". Bydg., Szubińska 3. (509

BLOCZKI (paragony) sklepowe, kalkę kreślarską, zszywki, poleca księgarnia Jankowskiego, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 51. (515

MOTORY prąd zmienny 5, 10, 15 PS sprzedamy. Bydgoszcz, Kowalska 8, tel. 18-30. (516

MŁYN motorowy trzypiętrowy, nowoczesnej konstrukcji, czynny, willą, 4 morgowym ogrodem. Sprzeda POGON Pośrednictwo Nieruchomości. Bydgoszcz, Dworcowa 59/II, tel. 33-16. (523

OKAZYJNIE sprzedam: samochód 6 osobowy „Adler", ciężarowy „Gazik" 2 tonowy, motocykl D. K. W. 350 ccm. Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 136/1. (506

DUŻY zbiór znaczków Europy sprzedam. Zgłoszenie IKP Gdynia „Filatelistyka". (4894

ŚRUTOWNIKI, walce młyńskie pojedyncze Trier i inne maszyny młyńskie okazyjnie sprzeda. Reperacja Maszyn Młyńskich, Bydgoszcz, Wileńska 10. (4885

PIEC CUKIERNICZY nowy oraz bilard sprzedam. Adres wskaże I. K. P. Bydgoszcz. (4898

MOTORY ropowe i benzynowe okazyjnie sprzeda. Reperacja Maszyn Młyńskich. Bydgoszcz, Wileńska 10 (4886

POŃCZOCHY jedwabne po cenach fabrycznych wysyłamy za zaliczeniem „Reklama". Łódź, Piotrkowska 46. (4889

SPORT WSZYSTKO — piłki — siatki — kostiumy sportowe — rękawice i inny sprzęt dostarcza D/Sportowy Jan Pujdak i Ska Łódź Piotrkowska 83. (4890

BUFET restauracyjny z kontuarem na sprzedaż. Toruń, Szczytna 20 m. 1. 4892

SPRZEDAM nową sypialnię, Bydg., Lenartowicza 22, godz. 16 do 17. (504

CZARNE pianino krzyżowe z papierami. Sprzedam. Bydg. Król. Jadwigi 8/5. (526

KUPNO

FABRYKA „Alfa" Bydgoszcz, Garbary 3, zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom monety, wyroby). (4689

SRUBY, nity, gwoździe wyroby żelazne kupuje M. Matuszewski Nast., Poznań, Marsz. Focha nr 32. (4861

DENTYSTYCZNE artykuły kupuje — sprzedaje Pawlicki, Składnica dentystyczna, Poznań, Kraszewskiego 19, tel. 66-74. (4587

CYNĘ, druty, liny, siatki kupuje M. Matuszewski Nast. Poznań, Marsz. Focha 32. (4862

NARZĘDZIA, pilniki — części maszyn i obrabiarki kupuje M. Matuszewski Nast. Poznań, Marsz. Focha 32. (4863

MIKROSKOPY nawet niekompletne kupujemy. Warsztat optyczny. Łódź, Nowomiejska 3. (4876

KUPIĘ pianino firmy „Sommerfeld", może być uszkodzone lub stare. Podanie ceny. Oferty do IKP Bydgoszcz „517". (517

WOLNE POSADY

REJONOWE Kierownictwo Robót Melioracyjnych Wałczu (pod Piłą) poszukuje od zaraz **1 technika — polowca** jako zastępcę Kierow. Rejonu **1 nadzorcę — meliorac.** (rutynowanego) ze znajomością niwelacji. Warunki do omówienia. Oferty pod powyższy adres. 378

POMOC domowa potrzebna na wyjazd. Dobre warunki. Zgłoszenia: Bydgoszcz, 1 Maja 16. Mioduszewski, godz. 9, 11, 13 i 15. (488

FRYZJER damski, fryzjerka - manicurzystka od zaraz potrzebni. Gdynia, Kwiatkowskiego 32. (4893

POTRZEBNA pomoc domowa, może być przychodnia. Wiadomość: Bydg., Kołłątaja 1/6. (496

POTRZEBNA starsza kobieta do dziecka od godz. 7 do 16. Pożądane świadectwo zdrowia. Zgłoszenia, Bydgoszcz ul. Cieszkowskiego 2/8 od godz. 16—17. (524

POSZUKUJĘ zaraz tkacza oraz gospodyni na wieś. Zgłoszenia apteka pod Łabędziem, Kowalewska, Bydg. (510

PRACY POSZUKUJĄ

PODRÓŻUJĄCY na terenie dawn. Pomorza przyjmie przedstawicielstwo na art. spożywcze, kosmetykę, galanterię i papiernicze. Oferty pod „Pagel" IKP Bydgoszcz. (4902

SZOFER z kilkoletnią praktyką poszukuje posady. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 143/5. (521

Sygnatura akt: IV 1 K 369/47.

Zarządzenie

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy — IV Wydział Karny — w sprawie karnej przeciwko Floriannie Groszczyk z d. Bogusławska, urodz. 3. V. 1902 r. w Bydgoszczy, nieujętej, miejsce obecnego pobytu nieznane, ostatnio zamieszkałej w Bydgoszczy, ul. Orła 6/2, oskarżonej o to, że w dniu 27 lutego 1943 r. w Bydgoszczy idąc na rękę władzy państwa niemieckiego w toku rozprawy przed b. niemieckim sądem specjalnym przeciwko Janowi Wojciechowskiemu i innym Polakom, oskarżonym o udział w tzw. „krwawej niedzieli" dobrowolnie, niewzywana, znajdując się na miejscu przeznaczonym dla publiczności zgłosiła się jako świadek stwierdzając w swym zeznaniu, że widziała jak Jan Wojciechowski brał udział w rozstrzeliwaniu Niemców w tzw. „krwawą niedzielę", a zatem o zbrodnię z art. 2 Dekretu z dnia 31. VIII. 1944 (Dz. U. R. P. Nr 4 poz. 16) przy uwzględnieniu zmian z Dekretu z dnia 10. XII. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 69 poz. 376) na mocy art. 2 ustęp 2-gi 1. 1 lit. f Dekretu z dnia 17. X. 1946 r. o zniesieniu specjalnych sądów karnych (Dz. U. R. P. Nr 59 poz 324)

zarządza wszczęcie postępowania sądowego przeciwko nieujętej Floriannie Groszczyk ostatnio zamieszkałej w Bydgoszczy, przy ulicy Orlej 6/2.

Bydgoszcz, dnia 26 sierpnia 1947 r.

Przewodniczący Wydziału Karnego Sądu Okręgowego. 4899

Sygnatura akt: IV 1 K 18/47.

Zarządzenie

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy — IV Wydział Karny — w sprawie karnej przeciwko Gustawowi Krügerowi, ur. 11. I. 1905 r. w Tarkowie, pow. Inowrocław, narodowości niemieckiej, ostatnio zamieszkałemu we wsi Głęboki, pow. Inowrocław, oskarżonemu, o to, że w czasie okupacji niemieckiej w miejscowości Liszkowo, powiatu inowrocławskiego, idąc na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej, należał do narodowo-socjalistycznej niemieckiej partii robotniczej (N. S. D. A. P.), przy czym brał udział w prześladowaniu ludności polskiej przez jej wysiedlanie i znęcanie się nad nią, — a zatem o zbrodnię z art. 2 i 4 Dekretu z 31. 8. 44 r. (Dz. U. R. P. Nr 4 poz. 16) — przy uwzględnieniu zmian z Dekretu z dnia 10. 12. 46 r. (Dz. U. R. P. Nr 69 poz. 376) na mocy art. 2 ustęp 2-gi l. 1 lit. f Dekretu z 17. X. 46 r. o zniesieniu specjalnych sądów karnych (Dz. U. R. P. Nr 59 poz. 324)

zarządza wszczęcie postępowania sądowego przeciwko nieujętemu Gustawowi Krügerowi, ostatnio zamieszkałemu we wsi Głęboki, pow. Inowrocław.

Bydgoszcz, dnia 26 sierpnia 1947 r.

Przewodniczący Wydziału Karnego. 4901

Sygnatura akt: IV 1 K 36/47.

Zarządzenie

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy — IV Wydział Karny — w sprawie karnej przeciwko Gerhardowi Marquardtowi, synowi Emila i Liny z domu Zehafer, ur. 16. 7. 1906 r. w Dziekciarni, powiat Wyrzysk, zamieszkałemu w Witrogoszczu, gm. Łobżenica, pow. Wyrzysk, ewangelikowi, wpisanemu do II grupy niemieckiej listy narodowej, rolnikowi, oskarżonemu o to, że idąc na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej:

a) w listopadzie 1939 r. w Puszczce, powiatu wyrzyskiego, jako członek organizacji samoochrony (Selbstschutz) brał udział w znęcaniu się nad miejscową ludnością polską w ten sposób, że bił po twarzy aż do krwi;

b) w okresie okupacji niemieckiej w Dziekciarni, powiatu wyrzyskiego w sposób nieludzki obchodził się z przymusowo zatrudnionymi w jego gospodarstwie rolnym Polakami, bijąc ich kijem, bykowcem, widłami oraz łżąc słowami „polskie świnie",

a zatem o zbrodnię z art. 2 Dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. Dz. U. R. P. Nr 4 poz. 16 — przy uwzględnieniu zmian z Dekretu z dnia 16. II. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 7 poz. 29 i Dekretu z dnia 10. XII. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 69 poz. 376) na mocy art. 2 ustęp 2-gi l. 1 lit. f Dekretu z dnia 17. X. 1946 r. o zniesieniu specjalnych sądów karnych (Dz. U. R. P. Nr 59 poz. 324) zarządza wszczęcie postępowania sądowego przeciwko zbiegłemu Gerhard'owi Marquardt'owi, ostatnio zamieszkałemu we wsi Witrogoszcz, gm. Łobżenica, pow. Wyrzysk.

Bydgoszcz, dnia 30 sierpnia 1947 r.

Przewodniczący Wydziału Karnego Sądu Okręgowego. 4900

RÓŻNE

STENOGRAFII naucza korespondencyjnie Centralny Związek Stenografów. Łódź, Piotrkowska 83. Żądać prospektów. Znaczek. (4854

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonuje „El-Cha-Film", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincje informujemy listownie. (4678

WARSZTAT - naprawy instrumentów muzycznych, aparatów radiowych uskutecznia szybko i fachowo, Bydgoszcz, Dworcowa 86. (4715

MIŁE WSPOMNIENIA wywołują uśmiech na twarzy. Niemniej radosny uśmiech zobaczyć możemy na twarzy mężczyzny gdy patrzy na twarzyczkę kobiety, która stosuje kosmetyki „FLORINA", które są wszędzie do nabycia! (4864

ODSTĄPIĘ skład na hurt lub meble. 2 ubikacje, przy Starym Rynku. Oferty „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „9,294". (4888

KAPITAŁEM 300 tys. przystąpię jako wspólnik dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Oferty: IKP Bydgoszcz pod „L. S.". (512

POSIADAM uprawnienie prowadzenia konfekcji damskiej. Mieszkania nie posiadam. Szukam spólniczki lub innej propozycji. Oferty IKP Bydgoszcz „Profesorowa". (423

POKOJE

MAGISTER - bankowiec poszukuje umeblowanego pokoju centrum miasta. Oferty do IKP Bydg. pod „Kawaler". 503

SKLEP, centrum Bydgoszcz, wydzierżawię. Bydg., Al. 1 Maja 61 — wejście Cieszkowskiego. (514

ZAMIANY

MIESZKANIE 2 1/2 pokojowe komfortowe. Chorzowie zamienię w Bydgoszczy. Bydg., Św. Trójcy 25/1. (511

2POKOJE z kuchnią w Bydgoszczy zamienię podobne Poznaniu. Oferty IKP Bydg. „505". (505

ZGUBY

ZGUBIŁEM portfel dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot Andrzej Mandek Bydg. ul. Pomorska 3/13. (513

ZGUBIONO wszelkie dokumenty Nowak Zofia Bydgoszcz Św. Floriana 3/5. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. (525

BAZAR AMERYKAŃSKI

Spółka z o. o.

Łódź, Plac Wolności nr 10 telefon 169 17

Poleca w wielkim wyborze **konfekcję męską** jak: Płaszcze, ubrania, spodnie, oraz sprzedaż materiałów włókienniczych 4852

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ córkę, Amalię Białecką, wywiezioną do Niemiec. Józef Białecki. Lotyn, pow. Szczecinek. (4904

CZYKA Andrzeja z Kowla, urodz. 19 września 1927 r. wywiezionego przez Niemców w niewiadomym kierunku, poszukuje matka Czyk Antonina zamieszkała obecnie wieś Szczepanki pocz. Jabłonowo, pow. Brodnica, Pomorze. (4905

NASSAR Ella poszukuje repatriantów z Estonii: Żerato Jana, Gasiulewicza Jana, Wasilewskiego Ignacego i Nowaka Wiktora. Olechnowicz Ella. Zielona Góra, ul. Chrobrego 43—3. (4903

MATRYMONIALNE

WDOWIEC samotny lat 35, szatyn, niebrzydki dobrze sytuowany, własne przedsiębiorstwo, pozna pannę ładną zgrabną, inteligentną do lat 28, wzrost średni. Pań zamożnych nie wyklucza się. Cel matr. Oferty: Gdańsk - Wrzeszcz Wajdeloty 9 „Przyszłość". (4895

WDOWA 53-letnia bezdzietna, Pomorzanka, z dobrym charakterem posiada własny motorowy młyn z gospodarką (własność przedwojenna), szuka męża, dobrego fachowca z małą gotówką. Florentyna Szyłkowska, Dworkowo gm. Drewnica, pow. Gdańsk. (4896

ZAMOŻNA wdówka lat trzydzieści pozna pana w celu matrymonialnym. Oferty fotografią do IKP Toruń pod „Wspólnota". (4891

WDOWA doktorowa przystojna, nieszczupła, zdrowa, samotna, zamożna, z zawodem, pogodnego usposobienia, z braku znajomości szuka tą drogą prawdziwego człowieka na odpowiednim stanowisku od lat 55. Cel matrymonialny. Oferty proszę kierować IKP Bydgoszcz pod „Lwowianka". (423

KTÓRA Pani z większym majątkiem, przedsiębiorstwem zakładem, sklepem, walczy z trudnościami, lub pragnie zaufanego energicznego zastępcy? Jestem emeryt państw. lat 56 wyższym wykształceniem handlowym, zdrów, silny, przedsiębiorczy. Długoletnie doświadczenie w handlu, finansach administracji. Małżeństwo niewykluczone. Dyskrecja dżentelmena. Oferty: „Par". Toruń, Mostowa 38 sub. 385. (4887

PANI po czterdziestce, inteligentna, muzykalna, pozna Pana w stosownym wieku w celu matrymonialnym. Oferty do IKP Bydg., pod „520". (520

CZTERECH przystojnych nauczycieli szuka znajomości panien do lat 24 w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią zwrotną nadsyłać Leszno, Poste-Restante 0-1. (4884

ILUSTROWANY KURIER POLSKI najskuteczniejszym organem ogłoszeniowym

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20 DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-29. Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP" WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. milimetr. w tekście 50 zł, za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetarg: 20 zł. Nekrologi od 20—50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18. — telefon 18-99. E-35365